PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ! ABCD

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr Poniedziałek, 26 września 1955 roku Rok IV. Nr 229 (930)

Wracają do kraju

WARSZAWA. Ostatnio, po wieloletnim pobycie na obczyźnie powrócili do kraju dalsi repatrianci.

23 bm. samolotem z Paryża powrócili: Henryk i Damiana Szewczykowie wraz z czworgiem dzieci oraz Maria Stadnik i Franciszek Miękina. Na lotnisku Okęcie w Warszawie, przyjął repatriantów przedstawiciel Rady Narodowej m. st. Warszawy. Na twarzach przybyłych widać wzruszenie. Wrócili do kraju po wielu latach tułaczki na obczyźnie.

Stanisław Janiak, który wrócił poprzedniego dnia z Anglii, ma dziś 63 lata. Polskę opuścił w tragiczne dni wrześniowe.

„Jestem wzruszony — powiedział — stąpając dziś po ojczystej ziemi. Kto nie był na wygnaniu, to nie wie, co znaczy tęsknota za krajem".

Uchwała Prezydium Rządu w sprawie przyspieszenia budowy walcowni blach w kombinacie im. Lenina

KRAKÓW — NOWA HUTA. Zaledwie 9 tygodni pozostało załodze, wznoszącej walcownię blach ciągłych na gorąco w Kombinacie im. Lenina, do zakończenia robót budowlano-montażowych i przekazania urządzeń I etapu tego obiektu do rozruchu. W I kwartale 1956 roku walcownia ma rozpocząć eksploatację ciągłą i dostarczać blachę potrzebną nie tylko dla potrzeb krajowych, ale i zagranicy.

Dzień i noc trwają tu roboty budowlane, montażowe i instalacyjne. Nadchodzą tu też bez przerwy transporty maszyn ze Związku Radzieckiego.

Niektóre jednak ważne roboty są opóźnione.

Celem przyspieszenia budowy walcowni blach ciągłych na gorąco, podjęta została uchwałą Prezydium Rządu, wysuwająca budowę tego obiektu do rzędu najpilniejszych i najważniejszych w kraju.

Uchwała zobowiązuje ministerstwo Hutnictwa, Przemysłu Maszynowego i Budownictwa Przemysłowego do okazywania wszechstronnej pomocy przy budowie walcowni blach ciągłych na gorąco w Kombinacie im. Lenina.

Z uchwałą, która podjęta została w trosce o dotrzymanie terminów zakończenia budowy i włączenia walcowni do eksploatacji, zapoznana została cała załoga i kierownictwo, na masówce w dniu 23 bm.

Dla dotrzymania terminów przewidzianych uchwałą, załoga zgłosiła na masówce wiele cennych zobowiązań.

List N. A. Bułganina do Prezydenta Eisenhowera

MOSKWA. Jak podaje agencja TASS, 19 września br. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin przesłał do prezydenta USA Eisenhowera list następującej treści:

SZANOWNY PANIE PREZYDENCIE!

Uważam za konieczne szczerze i otwarcie dokonać z Panem wymiany poglądów na kwestię, która dziś nabrała szczególnego znaczenia. Mam na myśli problem omawiany obecnie przez naszych przedstawicieli w Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ.

W czasie naszych pamiętnych spotkań w Genewie uzgodniliśmy, że będziemy wspólnie działali, aby opracować możliwy do przyjęcia system rozbrojenia. Gdy zatwierdziliśmy dyrektywy dla naszych ministrów spraw zagranicznych w tej sprawie, pomyślałem: uczyniono wielki krok naprzód i obecnie przedstawiciele naszych krajów, w oparciu o te dyrektywy oraz uwzględniając w swej pracy poglądy i propozycje wysunięte przez szefów czterech rządów w Genewie, będą mogli i powinni osiągnąć określony postęp.

Ja i moi koledzy sądziliśmy, że już na samym początku swej pracy przedstawiciele na sil dojdą do zgody w sprawie tych zasadniczych zagadnień, co do których punkty widzenia albo już są zbieżne, albo też znacznie się zbliżyły. Mam na myśli przede wszystkim problem poziomu sił zbrojnych pięciu wielkich mocarstw, problem terminów wejścia w życie zakazu broni atomowej oraz problem kontroli międzynarodowej. W ten sposób stworzona byłaby solidna podstawa do dalszej pracy, w toku której można byłoby sprecyzować wszystkie szczegóły koniecznych porozumień dotyczących opracowania możliwego do przyjęcia systemu rozbrojenia.

Jednakże pierwsze tygodnie pracy podkomisji nie dały na razie tych rezultatów, jakich mogliśmy się spodziewać. Muszę szczerze stwierdzić, że zwłoka powstała w znacznym stopniu dlatego, że członkowie podkomisji nie znają dotychczas stanowiska przedstawicieli USA wobec tych postanowień, co do których mieliśmy wszelkie podstawy, by uważać je za uzgodnione. Jak wiadomo, przedstawiciel USA całkowicie pominął zagadnienie redukcji sił zbrojnych, zbrojeń i broni atomowej, wyrażając chęć omówienia przede wszystkim i głównie pańskich propozycji wymiany informacji wojskowych między ZSRR i USA, jak również wzajemnego dokonywania zdjęć lotniczych nad terytoriami obu krajów. Powstaje więc wrażenie, jak gdyby cały problem rozbrojenia sprowadzony był przez niego do tych propozycji.

Jestem zdania, że takie stawianie kwestii nie odpowiada żadnym pragnieniom narodów, aczkolwiek zdaję sobie całkowicie sprawę z doniosłości wysuniętych przez Pana w Genewie propozycji.

Skoro jednak zarówno u mnie, jak i u moich kolegów powstało wspomniane wrażenie, uważam za swój obowiązek raz jeszcze podzielić się z Panem, Panie Prezydencie, pewnymi uwagami o charakterze zasadniczym.

Uważamy, że główne zadanie polega obecnie na tym, aby poczynić dalsze wysiłki w poszukiwaniu takich dróg, które pozwoliłyby ruszyć z martwego punktu problem rozbrojenia, posiadający żywotne znaczenie zarówno dla narodów ZSRR i USA, jak i dla narodów całego świata.

W związku z powyższym niech mi wolno będzie poruszyć sprawę propozycji wysuniętych przez Pana w Genewie. Propozycje te oceniamy jako dowód pańskiego szczerego dążenia do znalezienia drogi, która prowadziłaby do uregulowania ważnego problemu kontroli międzynarodowej i inspekcji, dążenia, by wnieść swój wkład do ogólnych wysiłków w kierunku normalizacji stosunków międzynarodowych.

Po powrocie z Genewy przystąpiliśmy do jak najdokładniejszego studiowania pańskiej propozycji z 21 lipca, przedstawionej przez p. Stassena w Podkomisji Rozbrojeniowej w dniu 30 sierpnia. W toku tych studiów powstało u nas szereg kwestii, co do których chciałbym się z Panem podzielić moimi uwagami.

Przede wszystkim kwestia wzajemnego udostępnienia przez Stany Zjednoczone i Związek Radziecki informacji o swych siłach zbrojnych i uzbrojeniu.

Propozycja ta zasadniczo nie spotyka się z naszej strony ze sprzeciwem. Wyobrażam sobie, że w określonym stadium wymiana takich informacji między państwami jest konieczna. Byłoby rzeczą najwłaściwszą, gdyby międzynarodowemu organowi kontroli i inspekcji, w sprawie utwo-

(Dokończenie na 2 str.)

Projekt rezolucji zgłoszony przez delegację radziecką w ONZ

NOWY JORK. Kończąc swoje przemówienie na piątkowym posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego NZ minister Mołotow zgłosił w imieniu delegacji radzieckiej następujący projekt rezolucji „O środkach wiodących do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego i do rozwoju współpracy międzynarodowej":

Zgromadzenie Ogólne z zadowoleniem podkreśla wysiłki państw, podjęte zwłaszcza w ostatnich czasach a zmierzające do osłabienia napięcia międzynarodowego, umocnienia wzajemnego zaufania i rozwoju współpracy między narodami. Pod tym względem szczególne znaczenie ma genewska konferencja szefów rządów czterech mocarstw, konferencja krajów Azji i Afryki w Bandungu oraz rozwój kontaktów między czołowymi mężami stanu.

Zgromadzenie Ogólne przywiązuje wielką wagę do rozpatrzenia wysuniętych przez państwa propozycji, które zmierzają do położenia kresu wyścigowi zbrojeń i rozwiązania nie uregulowanych problemów międzynarodowych w drodze rokowań — propozycji rządu radzieckiego z 10 maja i 21 lipca br. w sprawie redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej i usunięcia groźby nowej wojny, wniosku Stanów Zjednoczonych, dotyczącego ogólnego planu urzeczywistnienia propozycji w sprawie rozbrojenia, złożonego przez prezydenta USA 21 lipca br., propozycji Anglii i propozycji Francji, zgłoszonych w Genewie, jak również odpowiednich propozycji innych państw.

Zgromadzenie Ogólne rozpatrzy zarówno te jak i inne ewentualne propozycje, uważając za swe główne zadanie usunięcie groźby nowej wojny, zagwarantowanie bezpieczeństwa i pewności jutra, stworzenie warunków pokojowego, spokojnego życia narodów na całym świecie.

Przemówienie W. M. Mołotowa wygłoszone na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego NZ zamieszczamy na stronach 3 i 4

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zatwierdziło porozumienie w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych między Związkiem Radzieckim a NRF

MOSKWA. Dekretem z 24 września 1955 roku Prezydium Rady Najwyższej ZSRR na wniosek Rady Ministrów ZSRR zatwierdziło porozumienie o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Niemiecką Republiką Federalną, osiągnięte w Moskwie 13 września 1955 roku w czasie rozmów między delegacjami rządowymi Związku Radzieckiego i Niemieckiej Republiki Federalnej.

Zaprzeczenie agencji TASS

MOSKWA. Agencja TASS opublikowała następujące oświadczenie:

Zachodnio-niemiecka agencja telegraficzna DPA podała wiadomość, w której twierdzi, jakoby radzieckie oddziały wojskowe stacjonowane dotychczas w Austrii zostały obecnie przerzucone przez dowództwo radzieckie na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Agencja TASS upoważniona jest do stwierdzenia, że powyższa wiadomość agencji DPA jest absolutnie wyssana z palca. Wojska radzieckie zostały całkowicie wycofane z Austrii do Związku Radzieckiego jeszcze 20 września, tj. znacznie przed terminem przewidzianym dla wycofania wojsk czterech mocarstw w traktacie państwowym o przywróceniu niezawisłości demokratycznej Austrii. Odbywa się przy tym redukcja kontyngentów w ZSRR o liczbę wojsk wycofanych z terytorium Austrii.

Wspomniana wiadomość agencji zachodnio-niemieckiej ma widocznie na celu wprowadzenie w błąd opinii publicznej w Niemczech i innych krajach za pomocą bredni o rzekomym wzmocnieniu wojsk radzieckich w NRD i przez wypaczenie istotnego stanu rzeczy jest próbą usprawiedliwienia wobec opinii publicznej faktu przerzucenia pewnych obcych wojsk z Austrii na terytorium Włoch i Niemiec zachodnich.

Nadanie tytułów marszałka ChRL

PEKIN. Agencja Nowych Chin podaje:

Uchwałą Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych na wniosek premiera Rady Państwowej ChRL marszałkami Chińskiej Republiki Ludowej mianowani zostali:

Czou Teh, Peng Teh-huai, Lin Piao, Lu Po-czung, Ho Lung, Czen Yi, Żung-huan, Siu Siang-tsiang, Ne Żung-czen i Yi Tsian-ing.

Debata generalna w ONZ

NOWY JORK. Od 22 bm. toczy się w Zgromadzeniu Ogólnym NZ debata generalna. W czwartek zabierali głos przedstawiciele Brazylii, USA, Costa Riki, Egiptu i Republiki Dominikańskiej oraz delegaci Ekwadoru i Nowej Zelandii.

* * *

Po przemówieniach delegatów debatę generalną odroczono do piątku. Na posiedzeniu piątkowym wygłosił przemówienie szef delegacji radzieckiej W. M. Mołotow (przemówienie zamieszczamy na str. 3 i 4).

* * *

NOWY JORK. W piątek 23 bm. po południu odbyło się posiedzenie plenarne Zgromadzenia Ogólnego NZ, poświęcone rozpatrzeniu propozycji Komisji Ogólnej w sprawie porządku dziennego X sesji.

Na posiedzeniu tym wywiązała się ożywiona dyskusja nad zaleceniem Komisji Ogólnej, aby wniosku Grecji w sprawie Cypru nie umieszczać na porządku dziennym sesji. W dyskusji tej zabrał m. in. głos delegat Polski Jerzy Putrament, który wypowiedział się przeciwko zaleceniom Komisji Ogólnej.

Putrament podkreślił, że zdaniem delegacji polskiej, decyzja Komisji Ogólnej o skreśleniu sprawy Cypru jest zupełnie nieuzasadniona i godzi w słuszne aspiracje wyzwoleńcze ludności Cypru. Artykuł 2 pkt. 7 Karty NZ — stwierdził delegat Polski — nie może mieć zastosowania do sprawy Cypru, albowiem nikt nie może zaprzeczyć że jest to problem międzynarodowy.

Polska — oświadczył Putrament — żywi głęboką sympatię dla narodów walczących o wolność i prawo do samostanowienia. Naród polski żywi głęboką sympatię dla ludności Cypru, walczącej mężnie o prawo do decydowania o swoim losie.

Za umieszczeniem na porządku dziennym sesji Zgromadzenia Ogólnego sprawy Cypru wypowiedział się także przedstawiciel ZSRR Kuzniecow.

W głosowaniu imiennym nad wnioskiem Komisji Ogólnej, 28 głosów padło przeciwko umieszczeniu sprawy Cypru na porządku dziennym sesji, 22 głosy — za, a 10 delegacji powstrzymało się od głosu.

Przeciwko skreśleniu głosowały: Związek Radziecki, Polska, Białoruś, Ukraina, Czechosłowacja, Afganistan, Argentyna, Costa Rica, Jugosławia, Ekwador, Egipt, Grecja, Gwatemala, Islandia, Arabia Saudyjska, Jemen, Syria, Libia, Salwador, Liban, Meksyk i Urugwaj.

Z krajowej narady w Ministerstwie Kultury i Sztuki

Jednostajność i mała atrakcyjność — oto wady główne pracy kulturalno-oświatowej

WARSZAWA. 24 bm. w Ministerstwie Kultury i Sztuki zakończyła się dwudniowa narada poświęcona omówieniu dotychczasowej pracy kulturalno-oświatowej rad narodowych oraz nakreśleniu stojących przed nimi zadań w okresie jesienno-zimowym.

Dyskusja toczyła się nad wygłoszonymi w pierwszym dniu obrad referatami: wiceministra kultury i sztuki St. Piotrowskiego pt. „Ocena osiągnięć w pracy kulturalno-oświatowej i zadania rad narodowych na okres jesienno-zimowy" oraz ministra kultury i sztuki W. Sokorskiego, który omówił aktualne zagadnienia polityki kulturalnej w naszym kraju.

Głównym akcentem dyskusji, w której zabierali głos przedstawiciele wojewódzkich rad narodowych wszystkich województw naszego kraju oraz liczni aktywiści terenowi, była krytyka dotychczasowych metod pracy kulturalno-oświatowej. Szczególnie skrytykowano małą jej atrakcyjność oraz jednostajność. Rezultat tego, jak podkreślano, to wiele domów kultury świecących pustkami, puste i zaniedbane świetlice, biblioteki zwłaszcza w małych miasteczkach i na wsi, z których w okresie letnim nie wypożyczono prawie ani jednej książki.

Stwierdzano, że V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów oraz imprezy pofestiwalowe wpłynęły na znaczne ożywienie życia kulturalno-oświatowego w naszym kraju co przyczyniło się do wprowadzenia wielu nowych ciekawych form pracy kulturalno-oświatowej. Okres jesienno-zimowy jest porą roku najbardziej sprzyjającą dla rozwoju i stosowania tych nowych metod pracy w całej rozciągłości.

Wielu dyskutantów poruszało w swoich wypowiedziach konieczność ciągłego dokształcania i kształcenia zawodowego i ideologicznego pracowników kulturalno-oświatowych.

Z dużą troską mówili uczestnicy narady o braku serdecznego, uczuciowego stosunku terenowych pracowników kulturalno-oświatowych do swej pracy i stojących przed nimi zadań, o braku gospodarskiego podejścia i troskliwości do powierzonych ich opiece świetlic, domów kultury oraz znajdujących się w ich gromadach i powiatach zabytków sztuki. Ministerstwu Kultury i Sztuki zarzucano zbyt małą znajomość potrzeb kraju, słabe reagowanie na głosy terenu, opóźnione wprowadzanie w życie wniosków z narad i konferencji.

Podsumowania obrad dokonał minister kultury i sztuki.

Statek „Delfin" wchodzący w skład radzieckiej flotylli wielorybniczej „Aleut", jest niewielkim, jednopokładowym, stalowym statkiem przeznaczonym do polowania na wieloryby i holowania ich do bazy. Na specjalnej platformie ustawionej na dziobie, znajduje się armatka, wyrzucająca harpuny. W bieżącym sezonie „Delfin" upolował już na Oceanie Spokojnym 100 wielorybów.

Na zdjęciu: najmłodszy członek załogi „Delfina" — pomocnik harpunisty, Wiktor Korostielew — przy armatce wyrzucającej harpuny w czasie polowania.

(Foto — CAF)

List N. A. Bułganina do Prezydenta Eisenhowera

(Dokończenie z 1 str.)

rzenia którego powinniśmy dojść do porozumienia, takich informacji o zbrojeniach dostarczały wszystkie państwa, a nie tylko USA i ZSRR. W celu uniknięcia nieporozumień, dostarczane informacje o uzbrojeniu powinny dotyczyć oczywiście wszelkich rodzajów zbrojeń — zarówno zwykłych, jak i jądrowych. Jeżeli uwagi te są słuszne, trzeba będzie poważnie zastanowić się nad tym, kiedy właściwie powinny być dostarczone te pełne informacje o uzbrojeniu państw, zwłaszcza wielkich mocarstw.

Rozumie się samo przez się, że dostarczanie wspomnianych informacji międzynarodowemu organowi kontroli nabierze znaczenia jedynie w tym wypadku, jeśli osiągnie się porozumienie w sprawie redukcji zbrojeń i poczynienia kroków zmierzających do zakazu broni atomowej.

Jestem zdania, że kwestia utworzenia międzynarodowego organu kontroli, odpowiadającego zadaniom rozbrojenia, powinna być rozpatrywana w ścisłym powiązaniu z tymi decyzjami, jakie zapadną w sprawie wprowadzenia w życie planu stopniowego rozbrojenia.

Równocześnie należy wziąć pod uwagę, że zapewnienie pełnowartościowej wymiany informacji wojskowej będzie tym bardziej realne, im bardziej będzie się umacniało wzajemne zaufanie między państwami.

Chciałbym się także wypowiedzieć w sprawie zdjęć lotniczych.

Nie wątpię, że proponując wzajemne dokonywanie zdjęć lotniczych nad terytoriami naszych krajów, kierował się Pan słusznym dążeniem, aby stworzyć pewność, że jeden z naszych krajów nie zostanie napadnięty przez drugi.

Bądźmy jednak całkowicie szczerzy. Oba nasze kraje w dzisiejszych warunkach międzynarodowych nie występują pojedynczo. Jak wiadomo, Stany Zjednoczone stoją na czele wszystkich znanych ugrupowań wojskowych na Zachodzie i Wschodzie, przy czym ich siły zbrojne rozlokowane są nie tylko na terytorium Ameryki. Są one rozlokowane w Anglii, Niemczech zachodnich, Włoszech, Francji, Hiszpanii, Afryce północnej, Grecji, Turcji i w szeregu krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu, w Japonii, na Taiwanie, Filipinach itd. Trzeba dodać, że siły zbrojne szeregu państw są organicznie związane z siłami zbrojnymi USA znajdując się pod jednolitym dowództwem.

W tych warunkach Związek Radziecki ze swej strony połączył się militarnie z szeregiem sojuszniczych państw.

Trudno nie spostrzec, że wysunięta przez Pana propozycja zupełnie nie uwzględnia sił zbrojnych i obiektów wojskowych, znajdujących się poza granicami USA i ZSRR. A przecież jest rzeczą zrozumiałą, że dokonywanie zdjęć lotniczych powinno obejmować wszystkie siły zbrojne i obiekty wojskowe znajdujące się na terytoriach tych innych państw. Powstaje w związku z tym nowa kwestia — czy rządy tych państw zezwolą na dokonywanie przez obce lotnictwo zdjęć fotograficznych nad swym suwerennym terytorium.

Wszystko to dowodzi, że problem zdjęć lotniczych nie jest w dzisiejszych warunkach problemem, który mógłby przyczynić się do rzeczywistego postępu w kierunku zapewnienia państwom bezpieczeństwa i pomyślnej realizacji rozbrojenia.

Wniosek taki nasuwa się tym bardziej, że w propozycji Pana niestety, brak jakiejkolwiek wzmianki o konieczności redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.

Nic więc dziwnego, że coraz częściej pada pytanie — co może dać propozycja w sprawie zdjęć lotniczych i zbierania informacji dla położenia kresu wyścigu w zbrojeń? Jeśli propozycja ta nie przyczynia się do zlikwidowania wyścigu zbrojeń, oznacza to, że nie usuwa ona groźby nowej wojny, nie zmniejsza ciężaru, pod jakim w związku z tym uginają się narody. Czy propozycja ta będzie odpowiadała temu, czego oczekuje od nas ludność naszych państw i wszystkich innych krajów?

Wreszcie należy się zastanowić także nad tym, co by się stało, gdybyśmy się zajęli sprawami zdjęć lotniczych i wymiany informacji wojskowych nie uczyniwszy żadnych skutecznych kroków w kierunku redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej. Mam obawy, którymi muszę podzielić się z Panem: czy sytuacja taka nie spowodowałaby osłabienia czujności wobec wciąż jeszcze istniejącej groźby naruszenia pokoju, wypływającej z wyścigu zbrojeń?

Uczynione przeze mnie uwagi wcale nie oznaczają, że nie możemy osiągnąć porozumienia co do ważnych aspektów problemu rozbrojenia. Pragnąłbym zwrócić Pańską uwagę na to, że istnieją bardzo istotne strony tego problemu, co do których stanowiska nasze tak bardzo się zbliżyły, iż moglibyśmy zawrzeć określone porozumienie.

Weźmy takie zagadnienie jak ustalenie poziomu sił zbrojnych wielkich mocarstw. Wiadomo powszechnie, że zagadnienie to ma wielkie znaczenie. Początkowo idea ustalenia poziomu, do jakiego byłyby zredukowane siły zbrojne wielkiej piątki, została jak wiadomo, wysunięta przez pański rząd wspólnie z rządami W. Brytanii i Francji w 1950 r. W celu osiągnięcia ogólnego porozumienia w tej bardzo ważnej dla sprawy rozbrojenia kwestii, postanowiliśmy przyjąć tę wspólną propozycję USA, Anglii i Francji za podstawę dyskusji. A więc w kwestii tej istnieje wspólny punkt widzenia. Byłoby rzeczą bardzo ważną, gdybyśmy ustalili fakt osiągnięcia przez nas tego porozumienia.

Jeśli chodzi o kwestię broni atomowej, należy uwzględnić, że w chwili obecnej, gdy największe armie świata dysponują takimi środkami masowej zagłady jak broń atomowa i wodorowa, nie może być oczywiście mowy o rozbrojeniu bez poruszenia tej doniosłej kwestii. Dlatego też problemowi zakazu broni atomowej nadawaliśmy zawsze pierwszorzędne znaczenie. Przy omawianiu tego problemu jednym z najistotniejszych punktów spornych była sprawa terminu wprowadzenia w życie zakazu stosowania broni atomowej. Dążąc do zbliżenia stanowiska stron, a tym samym do ułatwienia i przyspieszenia zawarcia porozumienia w tej sprawie, wyraziliśmy zgodę na te terminy wprowadzenia w życie zakazu stosowania broni atomowej, które zostały zaproponowane przez przedstawicieli Anglii i Francji w Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ w Londynie w kwietniu br.

Sądzę, że Pan się zgodzi z tym, iż wysunięta przez Anglię i Francję oraz zaakceptowana przez Związek Radziecki propozycja dotycząca kwestii, na jakim etapie wejdzie w życie zakaz stosowania broni atomowej — odpowiada naszym wspólnym interesom. Byłoby pożądane — a jest to, moim zdaniem, zupełnie realne — dojście do porozumienia w tej sprawie.

Następnie byłoby celowe, aby już teraz zgodzić się na dokonanie szeregu posunięć zmierzających do tego, aby zapobiec nagłej napaści jednego państwa na drugie. Uważamy, że odpowiadałoby to interesom utrzymania pokoju i bezpieczeństwa narodów oraz że pod tym względem można byłoby dojść do porozumienia także w kwestii odpowiedniej formy kontroli.

Pan, Panie Prezydencie, jako wojskowy wie z własnego doświadczenia, że współczesna wojna wymaga wciągnięcia do działań wojennych wielomilionowych armii i olbrzymich ilości sprzętu technicznego. W związku z tym ogromnego znaczenia nabiera sprawa pewnych określonych punktów, w których może się odbywać koncentracja poważnych sił wojskowych, wyekwipowanych w cały ten sprzęt techniczny. Proponowany przez nas system kontroli — stworzenie posterunków kontrolnych w wielkich portach, w węzłach kolejowych, na autostradach i lotniskach — ma na celu zapobieżenie niebezpiecznej koncentracji wojsk i sprzętu technicznego na wielką skalę i zlikwidowanie tym samym możliwości nagłego ataku jednego kraju na drugi. Utworzenie takich posterunków byłoby poważnym krokiem na drodze do złagodzenia napięcia międzynarodowego i ustanowienia atmosfery zaufania między państwami.

Moim zdaniem, propozycja nasza w sprawie posterunków kontrolnych ma tę zaletę, że dało określoną gwarancję przed nagłym atakiem jednego państwa na drugie.

Sądzę, że zgodzi się Pan z tym, iż wysunięte przez nas propozycje w sprawie poziomu sił zbrojnych, terminu wejścia w życie zakazu broni jądrowej, jak również ustanowienia posterunków kontrolnych mogą się przyczynić do osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych i utrwalenia pokoju. Nie widzę więc powodów, dla których nie moglibyśmy osiągnąć porozumienia w tych sprawach. Taka wspólna decyzja czterech mocarstw miałaby olbrzymie znaczenie, albowiem napełniłaby serca milionów ludzi ufnością iż rozbrojenie jest zupełnie możliwe oraz że w tym kierunku czynione są realne kroki. Porozumienie w tych sprawach utorowałoby drogę do uregulowania innych zagadnień dotyczących problemu rozbrojenia. Przyczyniłoby się ono do umocnienia atmosfery współpracy i wzajemnego zrozumienia, którą zapoczątkowaliśmy w Genewie oraz stworzyłoby sprzyjające warunki dla wcielenia w życie szerszego programu rozbrojenia i kontroli nad nim.

Wypowiadając te uwagi, Panie Prezydencie, kierowałem się szczerym dążeniem, aby w drodze otwartej wymiany poglądów w sprawie rozbrojenia osiągnąć lepsze wzajemne zrozumienie, aby ułatwić powzięcie uzgodnionych decyzji w tej niezwykle doniosłej kwestii.

Ponieważ rozwiązanie tych zagadnień zależy głównie od czterech wielkich mocarstw — uczestników konferencji genewskiej — pozwalam sobie przesłać odpisy niniejszego listu p. Edenowi i p. Faure mając nadzieję, że spotkam się ze zrozumieniem z pańskiej strony.

Mam też nadzieję, iż wkrótce otrzymam od Pana uwagi na temat zagadnień poruszonych w niniejszym liście.

Ze szczerym poważaniem

N. BUŁGANIN

Choroba prezydenta Eisenhowera

NOWY JORK. Jak donosi prasa amerykańska, prezydent Eisenhower, przebywający w obecnej chwili w Denver w stanie Colorado, zaniemógł 24 bm. wskutek ataku serca.

Zgodnie z oświadczeniem trzech lekarzy, pod których opieką znajduje się prezydent Eisenhower, w niedzielę stan jego zdrowia nie budził obaw i atak nie wywołał żadnych komplikacji.

DEPESZA N. A. BUŁGANINA

MOSKWA. Jak donosi agencja TASS, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin wystosował następującą depeszę:

Jego ekscelencja Dwight D. Eisenhower, Prezydent Stanów Zjednoczonych, Biały Dom, Waszyngton.

Z wielkim żalem dowiedziałem się o Pańskiej chorobie. Z całego serca życzę Panu jak najrychlejszego wyzdrowienia.

N. BUŁGANIN
przewodniczący
Rady Ministrów ZSRR

Kryzys polityczny w Grecji

LONDYN. Według doniesień agencji Reutera z Aten, w Grecji wybuchł nowy wewnętrzny kryzys polityczny na tle rozgoryczenia wywołanego niepowodzeniem rokowań w sprawie Cypru i odrzuceniem przez Zgromadzenie Ogólne NZ wniosku o umieszczenie sprawy Cypru na porządku dziennym obecnej sesji. Sytuację skomplikował fakt, że premier Papagos jest chory i nie urzęduje od ośmiu miesięcy. Przywódcy politycznie wezwali króla do udzielenia gabinetowi dymisji oraz do rozwiązania parlamentu i przeprowadzenia nowych wyborów.

Tymczasem z Cypru donoszą o dalszych demonstracjach antybrytyjskich. Tłum zajął wrogą postawę wobec wojska i policji, które przystąpiły do usuwania plakatów z hasłami antybrytyjskimi w miejscowości Khlorka. Biskup Fotios wygłosił w tej miejscowości kazanie, w którym zapowiedział, że greccy mieszkańcy Cypru będą kontynuowali walkę o samookreślenie.

Ze świata

BELGRAD

Prezydent Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii Broz-Tito przyjął 24 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego ZSRR w Jugosławii N. P. Firiubina, który wręczył prezydentowi listy uwierzytelniające.

MOSKWA

Sekretarz generalny Socjalistycznej Partii Włoch, deputowany do parlamentu, laureat Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalanie pokoju między narodami" Pietro Nenni wraz z małżonką i towarzyszącymi mu działaczami partii socjalistycznej przybył 24 września do Moskwy.

MOSKWA

W wyniku rozmów między ambasadorami Związku Radzieckiego i Libii w Egipcie, rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i rząd Zjednoczonego Królestwa Libii postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne między obu krajami i wymienić przedstawicielstwa dyplomatyczne w randze ambasad.

NOWY JORK

Rzecznik rządu amerykańskiego podał oficjalnie do wiadomości, że Stany Zjednoczone uznały nowy rząd Argentyny, na którego czele stanął gen. Lonardi. Stany Zjednoczone zamierzają kontynuować przyjazne stosunki łączące je dotychczas z Argentyną.

Stany Zjednoczone są 11 z kolei państwem, które uznało nowy rząd argentyński. Poza USA rząd ten uznały: Urugwaj, Chile, Peru, Hiszpania, Watykan, Brazylia, Włochy, Szwajcaria, Ekwador i Wenezuela.

PARYŻ

Z Constantine (Alger) donoszą, że wojska francuskie wspierane przez samoloty i artylerię podjęły wielką ofensywę przeciwko powstańcom ukrywającym się w górach Nemencha na skraju pustyni Sahara. Operacje te otoczone są ścisłą tajemnicą. Z pobliskiej strefy usunięto wszystkich dziennikarzy.

PARYŻ

Jak donosi prasa francuska, sułtan Maroka Ben Arafa przesłał na ręce rezydenta generalnego gen. Boyer de Latour list, w którym oznajmia, iż zdecydowany jest pozostać u władzy. W tym samym liście Ben Arafa wzywa rząd francuski, by zdławił „wszelkimi środkami" rozruchy w Maroku oraz by „bronił jego osoby i tronu".

Goście japońscy dzielą się swymi wrażeniami z pobytu w Polsce

WARSZAWA. — W dniu 24 bm. odbyła się konferencja prasowa, w czasie której parlamentarzyści japońscy, bawiący w Polsce na zaproszenie Sejmu PRL i polskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej, odpowiedzieli na szereg zapytań, zadawanych im przez przedstawicieli prasy krajowej i zagranicznej. Na wstępie konferencji przewodniczący grupy parlamentarzystów, senator Masaru Nomizo odczytał w imieniu całej grupy następujące oświadczenie dla prasy:

„My, przedstawiciele parlamentu japońskiego, otrzymaliśmy w czasie naszego pobytu w Moskwie serdeczne zaproszenie do Polski i odwiedziliśmy Waszą piękną stolicę — Warszawę.

Naród japoński w okresie obecnego stulecia trzykrotnie padł ofiarą wojny i szczerze pragnie pokoju, tak jak inne narody całego świata.

W czasie naszego pobytu w Polsce mieliśmy okazję dokonania wymiany zdań z wielomą przedstawicielami Waszego narodu oraz z kierownikami Waszego państwa na interesujące nas tematy, dotyczące pokojowej współpracy naszych narodów.

Jesteśmy szczęśliwi mogąc stwierdzić, że tak jak nasz pobyt w ZSRR przyczyni się poważnie do rozwoju wzajemnych stosunków i zacieśnienia więzów przyjaźni między narodem japońskim i narodami radzieckimi, tak nasza wizyta w Warszawie przyczyni się do rozwoju stosunków przyjaźni pomiędzy narodami Japonii i Polski".

* * *

WARSZAWA. W dniu 24 bm. prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz w towarzystwie wiceprezesa Rady Ministrów Tadeusza Gede, przyjął grupę parlamentarzystów japońskich, bawiących w Polsce na zaproszenie Sejmu PRL i polskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej.

W czasie audiencji senator Masaru Nomizo zabierając głos w imieniu parlamentarzystów japońskich, podkreślił serdeczność, z jaką byli oni przyjmowani w Polsce oraz wyraził przekonanie, że ich pobyt przyczyni się do zacieśnienia przyjaznych stosunków i nawiązania bliższej współpracy między obu krajami.

W odpowiedzi prezes Rady Ministrów PRL wyraził radość z powodu wizyty w Polsce przedstawicieli narodu japońskiego oraz podkreślił, że — jakkolwiek w okresie ostatniej wojny narody polski i japoński znajdowały się w przeciwnych sobie obozach — to obecnie, po dziesięciu latach od jej zakończenia istnieją wszelkie dane, by nawiązać między obu krajami bliższe stosunki kulturalne, polityczne i ekonomiczne w interesie pokoju światowego i przyjaźni między narodami.

Na zakończenie audiencji prezes Rady Ministrów prosił parlamentarzystów japońskich o przekazanie narodowi japońskiemu życzeń pomyślności na drodze pokoju i współpracy między narodami.

* * *

WARSZAWA. W godzinach rannych dnia 25 bm. parlamentarzyści japońscy, którzy przebywali w naszym kraju na zaproszenie Sejmu PRL i polskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej opuścili Polskę, udając się przez Związek Radziecki do Pekinu.

Na lotnisku Okęcie odjeżdżających gości żegnali: sekretarz Rady Państwa — Marian Rybicki, wicemarszałek Sejmu PRL — Józef Ozga — Michalski, posłowie — Jerzy Albrecht, Jan Frankowski, Jerzy Jodłowski, Henryk Korotyński i Zofia Wasilkowska oraz przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Obecny był I sekretarz ambasady ZSRR w Warszawie — I. Jegorow.

Konferencja prasowa parlamentarzystów francuskich w Moskwie

MOSKWA. Delegacja parlamentarzystów francuskich, bawiąca w ZSRR na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR, zorganizowała 23 bm. w Moskwie konferencję prasową z udziałem przedstawicieli prasy radzieckiej i zagranicznej.

Szef delegacji — przewodniczący francuskiego Zgromadzenia Narodowego p. Schneiter złożył oświadczenie, w którym wyraził podziękowanie Radzie Najwyższej ZSRR za umożliwienie członkom parlamentu francuskiego zwiedzenia Związku Radzieckiego.

P. Schneiter powiedział, że delegacja parlamentu francuskiego udając się do Związku Radzieckiego postawiła przed sobą zadanie zaznajomienia się z życiem ZSRR, co umożliwi lepsze, wzajemne zrozumienie, poznanie i lepszą wzajemną ocenę. Wyraził on nadzieję, że przyczyni się to do poprawy stosunków między Związkiem Radzieckim a Francją.

Mówiąc dalej o celu, jaki postawiła sobie francuska delegacja parlamentarna, wskazał on, że cel ten polegał na nawiązaniu kontaktu politycznego. Zadaniem delegacji nie były rokowania. Zagadnienie stosunków między Związkiem Radzieckim a Francją będzie omawiane przez przedstawicieli rządów w październiku, gdy przewodniczący Rady Ministrów Francji Edgar Faure i minister spraw zagranicznych Antoine Pinay odwiedzą Moskwę.

P. Schneiter wyraził zadowolenie z nawiązania tego kontaktu. Wiadomo — powiedział on — że w ciągu ostatnich 10 lat stosunki między Francją a ZSRR były nieco zakłócone, jednakże dla historii okres 10-letni jest niewielki i należy patrzeć znacznie dalej. Jestem przekonany, że jeśli wszystkie kraje w tym Związek Radziecki i Francja, podejmą zbiorowe wysiłki, wniosą one wielki wkład do dzieła pokoju.

Mówiąc o przyjęciu delegacji francuskiej przez N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa p. Schneiter oświadczył: Jak wykazała rozmowa, są problemy, co do których można łatwo dojść do porozumienia. Jednak są problemy, co do których istnieje rozbieżność poglądów. Wydaje mi się, że nie należy spieszyć się zbytnio. Pokój może być osiągnięty, o ile posuwać się będziemy naprzód krok za krokiem, czyniąc wzajemne ustępstwa.

Pragnieniem Francji jest, aby wszyscy sojusznicy, którzy uczestniczyli w wojnie 1939—1945 i którzy zwyciężyli hitleryzm, znów weszli na drogę zaufania i wzajemnego zrozumienia, którą nakreśliła Karta NZ.

Następnie złożyli oświadczenia: przewodniczący grupy parlamentarnej Francuskiej Partii Komunistycznej, deputowany A. Mercier, przewodniczący grupy parlamentarnej partii socjalistycznej E. Depreux, przewodniczący grupy parlamentarnej radykałów Vincent Badie, członek grupy ARS (b. gaulliści), H. Barrachin, przewodniczący grupy „niezależnych republikanów" P. Garet.

Wszyscy oni wyrazili podziękowanie Radzie Najwyższej ZSRR za zaproszenie do Związku Radzieckiego i za serdeczne przyjęcie.

Zagwarantowanie bezpieczeństwa i stworzenie wszystkim narodom warunków pokojowego życia-- oto naczelne zadanie Organizacji Narodów Zjednoczonych

Przemówienie ministra Mołotowa na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK. W dniu 23 września na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych przewodniczący delegacji radzieckiej, minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow wygłosił przemówienie, w którym m. in. oświadczył:

Przyjęte już jest, że Zgromadzenie Ogólne rozpoczyna swe obrady od oceny sytuacji międzynarodowej i od określenia swych kolejnych zadań. W związku z tym delegacja ZSRR uważa za konieczne wypowiedzieć swe poglądy kierując się zasadą, że głównym zadaniem Organizacji Narodów Zjednoczonych — zgodnie z podstawowymi celami jej Karty — jest utrwalenie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Nie ulega wątpliwości, że narody całego świata są zainteresowane przede wszystkim w tym, aby żyć w pokoju i móc poświęcać swe wysiłki pokojowej, twórczej pracy i podnoszeniu swego dobrobytu. Te właśnie dążenia narodów stały się fundamentem Organizacji Narodów Zjednoczonych przed 10 laty. Te właśnie dążenia występują również obecnie jak najwyraźniej w życiu międzynarodowym.

I. Specyficzne cechy obecnej sytuacji

Wydarzenia ostatniego okresu wykazują, że w sytuacji międzynarodowej nastąpiły zmiany sprzyjające złagodzeniu napięcia w stosunkach między państwami.

Wydarzenia te potwierdziły, że zapewnienia bezpieczeństwa tych lub innych państw — podobnie jak bezpieczeństwa międzynarodowego jako całości — trzeba szukać nie na drodze tworzenia ugrupowań wojskowych i kontynuowania „zimnej wojny", lecz na drodze wspólnych wysiłków wszystkich państw — zarówno wielkich jak i małych — w kierunku utrwalenia powszechnego pokoju. Doniosłe znaczenie tego rodzaju wysiłków jest oczywiste dla wszystkich, dlatego zwłaszcza, że w wyniku drugiej wojny światowej i doniosłych zmian społeczno-politycznych, jakie nastąpiły z związku z tym w Europie i w Azji — powstał cały szereg państw typu socjalistycznego oraz dlatego, że sprawa pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społeczno - gospodarczych nabrała obecnie większego jeszcze znaczenia.

W związku z tym należy, przede wszystkim podkreślić znaczenie należytych wysiłków ze strony wielkich mocarstw, które rozporządzają potężnymi zasobami materialnymi i wojskowymi, oraz ponoszą szczególną odpowiedzialność za losy pokoju.

Najbardziej doniosłym wydarzeniem międzynarodowym ostatniego okresu była genewska konferencja szefów rządów ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji. Konferencja ta wywarła wielki wpływ na sytuację międzynarodową. Szefowie rządów czterech mocarstw po raz pierwszy od 1945 r. nawiązali osobisty kontakt i dokonali wymiany poglądów na temat szeregu, niezmiernie doniosłych, i nie cierpiących zwłoki problemów międzynarodowych. Już sam ten fakt ma wielkie znaczenie, jeśli się weźmie pod uwagę charakter stosunków, jakie istniały między tymi państwami w ciągu ostatnich 10 lat.

Znaczenie konferencji genewskiej polega na tym, że czołowi mężowie stanu stwierdzili na niej wyraźnie, iż ich rządy dołożą starań i będą dążyły do tego, aby narody uwolnione zostały od obawy nowej wojny.

Konferencja genewska dlatego właśnie została z takim entuzjazmem przyjęta przez narody, że oznaczała wyraźny zwrot w stosunkach między ZSRR, USA, Anglią i Francją, który wpłynął na całokształt sytuacji międzynarodowej. Zwrotu dokonano w kierunku poszukiwania dróg do pokonania istniejących trudności i osiągnięcia niezbędnego porozumienia na temat nie uregulowanych problemów międzynarodowych w drodze rokowań, w duchu wzajemnego zrozumienia i rozwoju współpracy między państwami. Można powiedzieć, że na konferencję w pewnej mierze wpłynęło szeroko rozpowszechnione dążenie, aby rozpatrywać palące problemy międzynarodowe nie pod kątem widzenia umacniania tych lub innych ugrupowań, lecz z uwzględnieniem konieczności pogłębienia zaufania między państwami i utrwalenia pokoju między narodami.

Na konferencji, jak wiadomo, nie zostały i nie mogły być od razu rozwiązane problemy, co do których odbyła się między szefami rządów wymiana zdań. Rozwiązanie tych problemów wymagać będzie czasu, wymagać będzie wytrwałości i cierpliwości.

Uczestnicy konferencji genewskiej nie mieli na ten temat żadnych złudzeń. Niemniej jednak w Genewie w wyniku wysiłków ze strony wszystkich uczestników konferencji opracowano uzgodnione dyrektywy dla ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA, W. Brytanii i Francji, w szeregu ważnych problemów. Ministrowie powinni kontynuować pracę rozpoczętą przez szefów rządów, kładąc u podstaw dalszej pracy nad uregulowaniem nie rozwiązanych problemów międzynarodowych wspomniane dyrektywy.

Konferencja genewska nie jest przypadkowym wydarzeniem. Przygotował ją określony bieg wydarzeń w ostatnich czasach. Stała się ona możliwa, ponieważ okrzepły siły pokoju i postępu społecznego.

Niezłomna wola narodów, wola pokoju znalazła wyraz w tym, że jeszcze przed wspomnianą wyżej konferencją genewską zaszły ważne wydarzenia, które przyczyniły się do zmniejszenia napięcia międzynarodowego i uzdrowienia atmosfery międzynarodowej.

Już takie fakty, jak zawarcie rozejmu w Korei oraz zaprzestanie wojny w Indochinach przy uznaniu praw ich narodów do samostanowienia, były dostatecznie jasnym wyrazem tego procesu. Mimo że nie oznacza to jeszcze, iż w obecnych warunkach nie istnieją ostre, nie uregulowane problemy międzynarodowe, jednakże faktyczne przywrócenie pokoju na całym świecie — o czym można mówić po zakończeniu wojny w Indochinach — stanowiło pomyślną przesłankę dla genewskiej konferencji szefów rządów.

Wielkie znaczenie dla polepszenia sytuacji międzynarodowej miało rozwiązanie, ku zadowoleniu zainteresowanych stron, tak ważnej sprawy, jaką była sprawa austriacka. Uregulowano ten problem w sposób, który odpowiada zarówno narodowym interesom narodu austriackiego, jak i interesom bezpieczeństwa europejskiego w ogóle. W rezultacie Austria uzyskała państwową samodzielność i niepodległość uniknąwszy wciągnięcia do ugrupowań militarnych innych państw. Austria zobowiązała się przestrzegać polityki stałej neutralności i w konsekwencji nie można jej obecnie wykorzystać jako narzędzia innych mocarstw. Jak wiadomo, Związek Radziecki, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja zgodziły się szanować neutralność Austrii.

Takie uregulowanie problemu austriackiego jest poważnym wkładem do sprawy pokoju w Europie.

Ważne znaczenie dla zmniejszenia napięcia miał zwrot w stosunkach między ZSRR a Jugosławią, osiągnięty w wyniku podróży do Jugosławii na wiosnę bieżącego roku delegacji rządowej Związku Radzieckiego. Normalizacja stosunków radziecko-jugosłowiańskich, odpowiadająca interesom i dążeniom narodów ZSRR i Jugosławii, jak również interesom utrwalenia pokoju w Europie, jest poważnym wkładem do sprawy polepszenia całej sytuacji w Europie, do sprawy pogłębienia zaufania między państwami.

Nie ma dziś potrzeby mówić o innych ważnych wydarzeniach międzynarodowych, które przyczyniły się do złagodzenia napięcia. Pozytywne znaczenie, jakie miała w rozwoju tych wydarzeń pokojowa polityka Związku Radzieckiego i niektórych innych państw, jest dobrze znane.

Po drugiej wojnie światowej głębokie zmiany zaszły nie tylko w Europie, lecz i w Azji. Niemałej wagi wydarzenia następują też w Afryce.

Przede wszystkim nikt nie powinien lekceważyć takiego faktu, jak utworzenie wielkiej Chińskiej Republiki Ludowej powstałej w wyniku zwycięstwa narodu chińskiego, które ukoronowało jego toczącą się od wieków walkę o swą niezawisłość i wolność. Stworzenie nowych, ludowo-demokratycznych Chin, z których słusznymi prawami i interesami jako wielkiego suwerennego państwa wszyscy powinniśmy się liczyć, jest ogromnej wagi wydarzeniem historycznym ostatnich czasów. Powstanie i wzmocnienie się Chińskiej Republiki Ludowej, cieszącej się niezłomnym poparciem wielkiego narodu chińskiego, jest potężnym czynnikiem pokoju nie tylko w strefie Azji i Dalekiego Wschodu, lecz i na całym świecie.

Doniosłą rolę w dziele utrzymania pokoju i umocnienia bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie może i powinna odegrać, obok innych krajów, również Japonia. Nie ulega wątpliwości, że pomyślne zakończenie odbywających się obecnie w Londynie rokowań radziecko-japońskich w sprawie normalizacji stosunków między obu krajami odpowiadałoby interesom narodów Japonii i Związku Radzieckiego oraz przyczyniłoby się do poprawy stosunków międzynarodowych na Dalekim Wschodzie.

Po drugiej wojnie światowej uzyskało niepodległość szereg krajów Azji i Afryki. Należą do nich takie kraje, jak Indie, Indonezja, Burma, Pakistan, Cejlon, Nepal, Filipiny, Liban, Syria, Jordania, Libia i inne. Niektóre z tych państw już odgrywają wybitną rolę w walce o pokój. W związku z tym należy specjalnie podkreślić rolę Indii — drugiego spośród największych państw Azji.

Wiadomo, że w ostatnich latach wzmogło się znacznie dążenie do rozszerzenia handlu i innych kontaktów ekonomicznych oraz do usunięcia istniejącej dyskryminacji w dziedzinie handlu między Zachodem a Wschodem.

Rozszerzył się kontakt między politycznymi, naukowymi i gospodarczymi kołami różnych krajów, między przedstawicielami ich społeczeństwa. Wizyty mężów stanu, wymiana delegacji parlamentarnych, wzajemne poznawanie osiągnięć na polu nauki, przemysłu i rolnictwa, rozwój turystyki międzynarodowej, podróże działaczy sztuki, sportu itp. — wszystko to jest ważnym wyrazem wysiłków podejmowanych z różnych stron, a zmierzających do zacieśnienia kontaktów i pogłębienia zrozumienia wzajemnego między narodami.

Pragnąłbym zwrócić też uwagę na pozytywną rolę, jaką odegrała znana deklaracja Rady Najwyższej ZSRR, uchwalona 9 lutego br. Zawiera ona apel o nawiązanie bezpośrednich kontaktów między parlamentami w drodze wymiany delegacji parlamentarnych, co odpowiada głębokim dążeniom narodów do pokojowej współpracy.

Niezbyt jeszcze dawno w wielu państwach prace związane z wykorzystywaniem energii atomowej otoczone były tajemnicą. Również w tym znalazła wyraz nieufność, jaka istnieje w stosunkach między państwami. Należy stwierdzić, że obecnie sytuacja zmieniła się w sposób istotny, o czym świadczy przeprowadzona w sierpniu br. w Genewie międzynarodowa konferencja uczonych w sprawie zastosowania energii atomowej w celach pokojowych. Z zadowoleniem przyjęliśmy inicjatywę rządu Stanów Zjednoczonych w sprawie zwołania tej konferencji. Wiadomo, że uczeni radzieccy wzięli we wspomnianej konferencji nader czynny udział wygłaszając ponad sto referatów oświetlających doświadczenia w dziedzinie wykorzystania energii atomowej w Związku Radzieckim do celów techniki, biologii, medycyny, rolnictwa.

Nie ulega wątpliwości, że konferencja uczonych w Genewie wniosła wielki wkład do sprawy współpracy międzynarodowej na polu pokojowego zastosowania energii atomowej i była ważnym czynnikiem dalszego złagodzenia napięcia międzynarodowego. Ze swej strony Związek Radziecki zamierza coraz bardziej rozwijać współpracę z innymi krajami w dziedzinie szerszego wykorzystania energii atomowej w celach pokojowych. Wyrażamy również życzenie, aby dzieło zapoczątkowane przez wspomnianą konferencję było kontynuowane przez regularne, w miarę możności coroczne zwoływanie tego rodzaju konferencji uczonych wszystkich krajów nie tylko w dziedzinie energii atomowej, lecz poświęconych również innym dziedzinom nauki i techniki.

W ten sposób szereg wydarzeń ostatnich czasów, a zwłaszcza konferencja szefów rządów w Genewie, było odzwierciedleniem poważnych zmian zachodzących w sytuacji międzynarodowej. Nie znaczy to, że nie mamy już trudności. Wypadnie nam przezwyciężyć jeszcze nie mało uprzedzeń i barier w marszu naprzód. Mówi się na przykład wciąż jeszcze o tzw. „satelitach". Gdy jednak chce się to mówić o narodach Europy wschodniej, to mamy tutaj do czynienia po prostu z przeniesieniem swoich utartych pojęć na takie kraje, do których nie da się to absolutnie zastosować. Kraje te dowiodły w praktyce, że ich stosunki z innymi państwami mogą rozwijać się jak należy tylko na gruncie poszanowania zasad suwerenności narodowej i przyjaźni między narodami.

Powinniśmy nie zaprzestawać walki o stworzenie takich warunków, by ludzie mogli być spokojni o swoje jutro. Od tego, o ile te możliwości zostaną wykorzystane i jak dalece w praktyce uwaga skupi się nie na tworzeniu i wzmacnianiu tych lub owych ugrupowań militarnych, lecz na rozwiązywaniu nie uregulowanych zagadnień międzynarodowych—zależeć będzie sukces dalszych wysiłków w walce o pokój. Od tego zależeć będzie sukces Organizacji Narodów Zjednoczonych w dążeniu do osiągnięcia jej szlachetnych celów — zapewnienia narodom świata prawdziwego bezpieczeństwa.

II. Zaprzestanie wyścigu zbrojeń — podstawowym zadaniem

W obecnych warunkach za podstawowe zadanie należy uznać zaprzestanie wyścigu zbrojeń.

Wiadomo, że wyścig zbrojeń, zwłaszcza w ciągu ostatnich lat, przybrał niebywałe rozmiary, zwiększa się nieustannie ilość tzw. zbrojeń zwykłych.

Zwiększa się także ilość produkowanej broni atomowej i wodorowej, która jednocześnie staje się coraz bardziej niszczycielską i niebezpieczną. Wydatki wojskowe państw wzrosły do niesłychanych rozmiarów, co spada ciężkim brzemieniem na barki ludności pracującej — robotników, chłopów urzędników i drobnych posiadaczy. Olbrzymie środki materialne, olbrzymia ilość pracy ludzkiej idzie na przygotowanie nowej wojny zamiast na cele produkcyjne, na wzrost dobrobytu narodu, na niezbędną pomoc dla krajów słabo rozwiniętych pod względem gospodarczym.

Sytuacja taka nie może trwać. Trzeba, aby Organizacja Narodów Zjednoczonych wypowiedziała się przeciwko wyścigowi zbrojeń, za redukcją zbrojeń, za zakazem broni atomowej i wodorowej, za usunięciem groźby nowej wojny.

Celom tym odpowiada propozycja rządu radzieckiego w sprawie redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej i usunięcia groźby nowej wojny. Rząd radziecki złożył odpowiedni projekt propozycji w tej sprawie do Komisji Rozbrojeniowej w dniu 10 maja br. Tekst tej propozycji został dziś wręczony wszystkim uczestnikom obecnej sesji.

W dalszym ciągu swego przemówienia min. Mołotow omówił główne założenia radzieckich propozycji rozbrojeniowych, po czym stwierdził:

Propozycja ZSRR z 10 maja otwiera więc drogę do rozwiązania niezmiernie skomplikowanego problemu międzynarodowej kontroli nad redukcją zbrojeń i zakazem broni atomowej.

Rząd radziecki wyraził jednocześnie gotowość przestudiowania z całą powagą również innych propozycji w tej dosyć kwestii.

W związku z tym należy wspomnieć o znanej propozycji prezydenta Eisenhowera w sprawie wymiany informacji i w sprawie zdjęć lotniczych. Trzeba przyznać, że propozycja prezydenta Eisenhowera jest bardzo ważna. Uważamy ją za szczere pragnienie przyczynienia się do rozwiązania doniosłego problemu międzynarodowej kontroli i inspekcji. Właśnie wychodząc z tego założenia studiujemy tę propozycję i jej poszczególne aspekty. Oczywiście interesuje nas, w jakim stopniu propozycja ta może przyczynić się do redukcji zbrojeń i do rozwiązania problemu zakazu broni atomowej, tj. w jakim stopniu może ona przyczynić się do rozwiązania zasadniczego zadania — do położenia kresu wyścigowi zbrojeń i do ulżenia ludności ponoszącej ciężary rozdętych do niebywałych rozmiarów budżetów wojskowych. Jasne przecież jest, że narody oczekują takich wyników dyskusji nad problemem rozbrojenia, które przyczyniłyby się do utrwalenia pokoju, usunięcia groźby nowej wojny oraz zmniejszenia ponoszonych przez narody ciężarów materialnych wynikających z wyścigu zbrojeń. W związku z tym nie można pominąć milczeniem wczorajszego oświadczenia szefa delegacji Stanów Zjednoczonych. Oświadczył on mianowicie, że „redukcja zbrojeń jest w istocie rzeczy niemożliwa do osiągnięcia". Oświadczenie to stawia pod znakiem zapytania prace Komisji Rozbrojeniowej, stworzonej przez Zgromadzenie Ogólne.

Na konferencji genewskiej premier Francji E. Faure wysunął propozycje zmniejszenia budżetów wojskowych i stworzenia specjalnego funduszu pomocy dla krajów słabo rozwiniętych pod względem gospodarczym z sum zaoszczędzonych dzięki zmniejszeniu wydatków na zbrojenia. Rząd radziecki studiuje te propozycje z należytą uwagą. Wydaje nam się, że zaoszczędzone w ten sposób środki mogłyby być użyte w celu zmniejszenia ciężarów podatkowych ponoszonych przez narody pewnych państw, jak również w celu udzielenia pomocy krajom słabo rozwiniętym pod względem gospodarczym.

Wychodząc z założenia, że wszelkie kroki państw w kierunku położenia kresu wyścigowi zbrojeń oraz redukcji sił zbrojnych mają doniosłe znaczenie dla dalszego złagodzenia napięcia międzynarodowego i utrwalenia zaufania między państwami, — rząd radziecki postanowił zredukować do 15 grudnia 1955 r. liczebność radzieckich sił zbrojnych o 640.000 ludzi. Nie jest to już tylko życzenie, tylko projekt, lecz konkretne zapoczątkowanie realizacji zadania znacznej redukcji zbrojeń i sił zbrojnych — jeśli chodzi o Związek Radziecki.

Delegacja radziecka wyraża nadzieję, że również inne państwa rozporządzające znacznymi siłami zbrojnymi ze swej strony wykażą dobrą wolę i dokonają redukcji swych sił zbrojnych nie oczekując osiągnięcia porozumienia w sprawie zawarcia odpowiedniej konwencji międzynarodowej.

Wiadomo także powszechnie, że jedną z głównych przyczyn napięcia międzynarodowego jest istnienie baz wojskowych na obcych terytoriach.

Jeśli chodzi o Związek Radziecki, to miał on do niedawna dwie bazy wojskowe poza swymi granicami. Jedną z tych baz był wspólnie używany przez ZSRR i Chińską Republikę Ludową Port Artura. Z inicjatywy Związku Radzieckiego, w końcu ub. roku osiągnięto porozumienie między ZSRR i ChRL w sprawie przekazania tej bazy w całkowite władanie Chińskiej Republiki Ludowej. Porozumienie to zostało wykonane wiosną 1955 r. Obecnie Związek Radziecki nie ma na Dalekim Wschodzie żadnej bazy wojskowej poza swymi granicami.

Drugą radziecką bazą wojskową była baza w Porkkala-Udd na terytorium Finlandii. Została ona stworzona zgodnie z traktatem pokojowym z 1947 r. i terytorium pod tę bazę zostało wydzierżawione Związkowi Radzieckiemu na okres 50 lat. W myśl zawartego przed kilku dniami między ZSRR a Finlandią porozumienia — również z inicjatywy ZSRR — baza ta zostanie w najbliższym czasie zlikwidowana.

Tak więc z dwóch baz, jakie Związek Radziecki miał — na mocy odpowiednich układów — poza swymi granicami, jedna została już zlikwidowana przed kilkoma miesiącami, a druga i ostatnia będzie zlikwidowana w ciągu bieżącego roku.

Rząd radziecki przeszedł od słów do czynów. Dlatego też, zwracamy się do rządów innych państw, zwłaszcza tych, które mają liczne bazy wojskowe na obcych terytoriach, aby również przystąpiły do ich likwidacji. Nie ulega wątpliwości, że przyczyniłoby się to w znacznym stopniu do położenia kresu wyścigowi zbrojeń, do utrwalenia zaufania między państwami, do położenia kresu „zimnej wojnie".

III. Utworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie

Rząd radziecki kierując się interesami pokoju powszechnego przywiązywał i przywiązuje wielkie znaczenie do zapewnienia bezpieczeństwa w Europie. Doświadczenie historyczne dowodzi, że najbardziej wyniszczające wojny, w tym pierwsza i druga wojna światowa, rozpoczęły się w Europie, znaczy to, że zapewnienie pokoju w Europie miałoby decydujące znaczenie dla utrzymania pokoju na całym świecie.

Właśnie dlatego rząd radziecki wysunął sprawę konieczności utworzenia skutecznego systemu bezpieczeństwa w Europie i przedstawił w tym celu do rozpatrzenia zainteresowanym państwom odpowiednią propozycję.

(Dokończenie na 4 str.)

Przemówienie ministra Mołotowa
na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ

(Dokończenie z 3 str.)

Propozycja ta przewiduje stworzenie w Europie z udziałem Stanów Zjednoczonych systemu bezpieczeństwa zbiorowego, opartego na wspólnych wysiłkach wszystkich państw europejskich, bez względu na ich ustrój społeczny i państwowy.

Związek Radziecki gotów jest oczywiście rozpatrzyć również inne propozycje zmierzające do zapewnienia bezpieczeństwa w Europie.

Aby ułatwić osiągnięcie niezbędnego porozumienia w tej sprawie, rząd radziecki przedstawił na konferencji genewskiej propozycję, by stworzenie systemu ogólnoeuropejskiego bezpieczeństwa zbiorowego podzielić na dwa okresy.

Propozycja, aby system bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego zrealizować nie od razu, lecz w dwóch okresach, spowodowana jest istnieniem w obecnym czasie ugrupowań militarnych w Europie. Propozycja ta ma na celu ułatwienie pokonania istniejących trudności na drodze do porozumienia w ważnym problemie bezpieczeństwa europejskiego, problemie, który nurtuje wszystkie narody europejskie i nie tylko europejskie. Jednakże propozycja ta przewiduje takie umocnienie systemu bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego w określonym czasie, przy którym w drugim okresie tworzenia tego systemu powinny być zlikwidowane obecne ugrupowania militarne w Europie, a zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego stałoby się wspólną sprawą wszystkich narodów europejskich.

Rząd radziecki z wielką uwagą ustosunkował się do wywodów uczestników konferencji genewskiej w sprawie bezpieczeństwa europejskiego, zwłaszcza do wypowiedzi premiera Wielkiej Brytanii p. Edena, która obecnie rozpatrywana jest przez Komisję Rozbrojeniową. Rząd Radziecki wyraża nadzieję, iż na podstawie propozycji rządu ZSRR, jak również konstruktywnych argumentów przedstawionych na konferencji genewskiej przez innych jej uczestników w sprawie bezpieczeństwa europejskiego, doprowadzi się do takiego rozwiązania tego ważnego problemu, które odpowiadałoby żywotnym interesom wszystkich narodów europejskich.

Osiągnięcie porozumienia w tej sprawie zmieniłoby w zasadniczy sposób również atmosferę w Europie, która w ciągu ostatnich lat ciągle się zaostrzała.

Szczególną rolę w zaostrzeniu atmosfery w Europie odegrały zawarte w tym roku „układy paryskie", przewidujące remilitaryzację Niemiec zachodnich i wciągnięcie ich do ugrupowań militarnych niektórych państw zachodnich, co równocześnie stworzyło poważne trudności na drodze do przywrócenia jedności Niemiec.

Utworzenie systemu bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego przyczyniłoby się do powstania bardziej pomyślnych warunków dla uregulowania także problemu niemieckiego, że sprawą przywrócenia jedności Niemiec włącznie, ponieważ rozstrzygnięcie tego problemu jest nierozerwalnie związane z ustanowieniem systemu bezpieczeństwa europejskiego, nierozerwalnie związane z tym, czy Europa przekształcona zostanie w potencjalne ognisko nowej wojny, czy też stanie się twierdzą pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Wiadomo, że dnia 13 września, tj. zaledwie 10 dni temu, między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Federalną (Niemcami zachodnimi) osiągnięte zostało porozumienie w sprawie nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych. Obecnie Związek Radziecki mieć będzie dyplomatyczne i inne stosunki nie tylko z Niemiecką Republiką Demokratyczną, lecz i z Niemiecką Republiką Federalną. W konsekwencji normalizacja stosunków wzajemnych między ZSRR a NRF nie tylko sprzyjać będzie dalszemu polepszeniu stosunków między narodami radzieckim i niemieckim, lecz i służyć umocnieniu pokoju w Europie.

W związku z tym należy omówić nowe porozumienia zawarte w ostatnich dniach w Moskwie między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną. Porozumienia te mają na celu dalszy rozwój ścisłej współpracy oraz zacieśnienie przyjaznych stosunków między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną na podstawie równouprawnienia, wzajemnego poszanowania suwerenności i nieingerencji w sprawy wewnętrzne.

Jeśli chodzi o całokształt problemu niemieckiego, to ze wszystkiego tego wynika, że w danych warunkach znajdzie on swe rozwiązanie na drodze stworzenia ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa.

IV. Nie rozwiązane problemy na Dalekim Wschodzie i w Azji

Uwagę Zgromadzenia Ogólnego musi również zwrócić sytuacja w Azji i na Dalekim Wschodzie. Wśród problemów międzynarodowych wymagających rozwiązania, problemy Azji i Dalekiego Wschodu mają charakter szczególnie nie cierpiący zwłoki.

W związku z tym należy przede wszystkim podkreślić znaczenie kwestii Taiwanu. To chińskie od wieków terytorium, wciąż jeszcze nie jest połączone z Chińską Republiką Ludową, co stanowi poważną przeszkodę na drodze do unormowania ogólnej sytuacji na Dalekim Wschodzie. Nie trzeba mówić szerzej o tym, co jest przyczyną sytuacji, jaka wytworzyła się w rejonie Taiwanu, ponieważ przyczyna ta jest dobrze znana. Jeżeli oceni się sytuację w sposób trzeźwy, nie można nie dojść do wniosku, że przeszkody na drodze do zjednoczenia Taiwanu, jak również innych przybrzeżnych wysp chińskich, z Chińską Republiką Ludową, trzeba usunąć i że im prędzej tego się dokona, tym lepiej.

Przypuszczam, że wszyscy przywiązujemy wagę do prowadzonych w Genewie z inicjatywy Chińskiej Republiki Ludowej rokowań chińsko-amerykańskich. Miejmy nadzieję, że rokowania te odegrają pozytywną rolę w dziele unormowania stosunków między Stanami Zjednoczonymi a Chińską Republiką Ludową.

Była tu już mowa o konieczności niezwłocznego rozwiązania sprawy przywrócenia słusznych praw Chińskiej Republice Ludowej w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Słyszeliśmy również nie przekonywające argumenty przeciwko temu. Oponują właściwie ci, którzy chcieliby widzieć Chiny w takim samym stanie jak dawniej, kiedy rządziły się tam, jak chciały, pewne koła zagraniczne.

Ale wówczas naród chiński nie był gospodarzem w swym kraju, lecz był uciskany. Czas już przyznać, że ta epoka minęła na zawsze, z czego mogą się jedynie cieszyć wszyscy zwolennicy wolności i niezawisłości narodów.

Znamienne jest, że skoro tylko Chiny swobodnie rozpostarły skrzydła i wkroczyły na szeroką, oświetloną słońcem drogę postępu — wielki naród chiński uznał Chińską Partię Komunistyczną za swego przewodnika. Jest to, pomijając wszelkie inne strony zagadnienia, również dobra ilustracja do problemu, o którym tu była mowa — problemu komunizmu. Ale jeżeli z tego właśnie powodu będzie się nadal hamowało przywrócenie Chińskiej Republice Ludowej praw należnych jej w ONZ, będzie to podważało autorytet oraz tak bardzo pożyteczną pracę Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Nie wolno nam zapominać, że chociaż wojna w Korei została zakończona, to jednak kwestia koreańska bynajmniej nie jest jeszcze uregulowana. Znaczy to, że zainteresowane państwa powinny dołożyć starań, aby znaleźć możliwości ostatecznego pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej. W obecnych warunkach pierwszorzędne znaczenie dla osiągnięcia tego celu miałoby nawiązanie i rozwinięcie kontaktów między Koreą północną a południową, zbliżenie po między nimi dla doprowadzenia w przyszłości do porozumienia w sprawie przywrócenia jedności Korei. Należy zaznaczyć, że rząd Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej już nie pierwszy raz występuje z konkretnymi propozycjami w sprawie ustanowienia kontaktów gospodarczych i kulturalnych między północą a południem. Niestety, inaczej traktuje to rząd Korei południowej, który nie tai, że zajęty jest przygotowywaniem agresywnych poczynań przeciwko Koreańskiej Republice Demokratycznej. Rzecz jasna że takie stanowisko rządu południowo-koreańskiego nie może nie przeszkadzać poważnie w uregulowaniu kwestii koreańskiej, czego nie wolno nam ignorować.

Nie została też definitywnie uregulowana sprawa sytuacji w Indochinach. Układy genewskie w sprawie Wietnamu, Laosu i Kambodży, które doprowadziły do zaprzestania działań wojennych w Indochinach, wytyczyły drogę do uregulowania sytuacji w tej strefie na podstawie uznania bezspornych, słusznych praw narodowych jej ludów do swobodnej i niezależnej egzystencji. Zasadnicze postanowienia układów genewskich w sprawie Wietnamu, Laosu i Kambodży są na ogół wykonywane, aczkolwiek niezupełnie gładko. Należy jednak stwierdzić, że nie zrobiono jeszcze bynajmniej wszystkiego dla pomyślnego rozwiązania ważnych problemów politycznych wypływających ze wspomnianych układów. Jak wiadomo, konsultacje przewidziane w porozumieniu genewskim o przeprowadzeniu wyborów powszechnych w Wietnamie nie rozpoczęły się dotychczas. Przeszkadza temu w sposób oczywisty stanowisko władz Wietnamu południowego, które uchylają się od wykonania układów genewskich i dotychczas odmawiają przeprowadzenia tych konsultacji.

Mamy prawo oczekiwać, że podjęte zostaną niezbędne kroki dla wykonania układów genewskich w sprawie Indochin i że nie dopuści się do storpedowania konsultacji między przedstawicielami władz Wietnamu północnego i południowego.

Jest to konieczne w tym celu, by w przewidzianym terminie przeprowadzić wybory ogólnowietnamskie, co umożliwi zjednoczenie kraju, odbudowanie jedności narodowej Wietnamu.

Wypowiedziane tu uwagi na temat sytuacji w Azji i na Dalekim Wschodzie nie wyczerpują oczywiście problemów nurtujących narody tej strefy. Jest niemało innych ważnych zagadnień dotyczących sprawy utrzymania pokoju w tej strefie i związanych z walką jej ludów o swą niezawisłość narodową i bezpieczeństwo.

Problemy te zostały rozpatrzone na konferencji w Bandungu, w której wzięło udział 29 państw Azji i Afryki i gdzie szczególnie wybitna rola przypadła takim państwom jak Chińska Republika Ludowa, Indie, Indonezja. Zwołanie konferencji w Bandungu jest doniosłym wydarzeniem historycznym świadczącym o tym, jak wielki jest ruch narodów Wschodu, walczących o swą niezawisłość, o pokój, o wolność. W konferencji tej wzięły udział kraje o różnych ustrojach państwowych i społecznych. Mimo iż niektórzy z uczestników konferencji są już wciągnięci do tych czy innych ugrupowań militarnych, obcych ich interesom narodowym — konferencja w Bandungu powzięła jednomyślne uchwały, mające ważne znaczenie polityczne dla utrwalenia powszechnego pokoju i dla rozwoju ruchu narodowo-wyzwoleńczego ludów kolonialnych i zależnych.

Od czasu gdy Indie uzyskały niezawisłość i wstąpiły do szeregów wolnych narodów, coraz bardziej wzrasta znaczenie Republiki Indii, jako ważnego czynnika umocnienia pokoju. Indie przejawiają ważną i coraz większą aktywność w sprawach posiadających wielkie znaczenie dla krajów Azji. Zdaniem delegacji radzieckiej na poważną uwagę i poparcie zasługuje oświadczenie premiera Indii Nehru z 19 lipca o konieczności zwołania konferencji w rodzaju konferencji genewskiej w celu rozpatrzenia problemów Azji i Dalekiego Wschodu. Jak wiadomo, ta propozycja Pana Nehru spotkała się z poparciem premiera Burmy p. U Nu i szeregu innych polityków krajów azjatyckich.

Należy wskazać również na ważne oświadczenie premiera Rady Państwowej Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-laia złożone na niedawnej sesji Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych, w którym poparta została idea zwołania takiej konferencji dla rozpatrzenia problemów Azji i Dalekiego Wschodu. Oświadczenie to wyraża nadzieję, że kraje Azji i strefy Oceanu Spokojnego, ze Stanami Zjednoczonymi wiącznie, dojdą do porozumienia w sprawie zawarcia paktu pokoju zbiorowego w tym rejonie. W takim pakcie pokoju zbiorowego są rzeczywiście zainteresowane narody Azji, podczas gdy bloki militarne w rodzaju tzw. SEATO stanowią bezpośrednią groźbę dla bezpieczeństwa narodów Azji i Dalekiego Wschodu, groźbę dla ich niezawisłości narodowej.

Uregulowanie nie rozwiązanych problemów w Azji i na Dalekim Wschodzie wywarłoby wielki pozytywny wpływ na całą sytuację międzynarodową.

V. Organizacja Narodów Zjednoczonych i zadania dalszego złagodzenia napięcia międzynarodowego

W obecnych warunkach Organizacja Narodów Zjednoczonych ponosi szczególną odpowiedzialność za dalsze złagodzenie napięcia w stosunkach międzynarodowych. Może ona i powinna wykorzystać wszystkie istniejące możliwości, aby przyczynić się do lepszego zrozumienia wzajemnego i do lepszej współpracy między państwami.

Karta Narodów Zjednoczonych rozpoczyna się od słów stwierdzających, że członkowie ONZ będą stanowczo dążyli do ocalenia przyszłych pokoleń przed potwornościami wojny, która już dwukrotnie w okresie naszego życia przynosiła ludzkości niewypowiedziane nieszczęścia. Karta Narodów Zjednoczonych uchwalona została z uwzględnieniem faktu, że członkami organizacji są państwa o różnych ustrojach społecznych i że powinna ona przyczyniać się do rozwoju współpracy między państwami, do ich pokojowego współistnienia.

Żywotność postępowych zasad, na których opiera się Karta NZ, została w pełni potwierdzona przez wydarzenia ubiegłych 10 lat. Zasady te odpowiadają interesom narodów, bronią ich wolności i niezawisłości. Jednocześnie służą one sprawie utrwalenia pokoju i współpracy międzynarodowej. Niezależnie od tego, jak poważne są te lub inne niedociągnięcia w konkretnej pracy ONZ, cele i zasady Organizacji Narodów Zjednoczonych są uznawane przez wszystkie narody dążące do pokoju, wolności i postępu. Zgromadzenie Ogólne ma omówić na obecnej sesji sprawę zwołania konferencji państw należących do ONZ w celu przedyskutowania problemu rewizji Karty.

Związek Radziecki uważa, że nie ma podstaw do rewizji Karty NZ. Karta w jej obecnej formie w pełni odpowiada zadaniom utrwalenia powszechnego pokoju oraz rozwoju współpracy międzynarodowej w dziedzinie politycznej i gospodarczej, jak również w innych dziedzinach. Rewizja Karty i zmiana jej zasadniczych założeń, nie przyczyniła by się do utrwalenia zaufania w stosunkach między państwami, lecz przeciwnie, utrudniłaby osiągnięcie tego celu.

Wiemy wszyscy, jak trudną i skomplikowaną sprawą było opracowanie Karty NZ. Musimy także pamiętać, jak wybitną rolę odegrał prezydent Stanów Zjednoczonych Franklin D. Roosevelt przy zakładaniu fundamentów Organizacji Narodów Zjednoczonych. Musimy także pamiętać, że na konferencji w San Francisco w roku 1945, trzeba było olbrzymich wysiłków, aby opracować Kartę, która odpowiadałaby naczelnemu zadaniu — zapewnieniu pokoju między narodami — a jednocześnie byłaby możliwa do przyjęcia dla wszystkich członków Organizacji bez względu na różnice ustroju państwowego i społecznego krajów należących do ONZ.

Rozważając tę sprawę obiektywnie, nie można nie dojść do wniosku, że osiągnięcie porozumienia co do pewnych założeń Karty, wymagających — zdaniem niektórych państw — zmiany, nie byłoby obecnie łatwiejsze, a może nawet trudniejsze niż przed 10 laty.

Nie Karta jest winna temu, że sytuacja międzynarodowa rozwijała się po utworzeniu ONZ bynajmniej nie w sposób zgodny z celami i zasadami tej Karty. Jeśli wszystkie państwa należące do ONZ będą naprawdę dążyły do zacieśnienia współpracy międzynarodowej i do zapewnienia bezpieczeństwa narodów, to Karta w jej obecnej formie będzie całkowicie odpowiadała stawianym jej wymogom.

Dlatego też rząd radziecki uważa, że zwołanie konferencji dla rewizji Karty jest niepotrzebne. Zadanie nie polega na tym, aby naruszać postanowienia Karty, lecz na tym, aby wszelkimi siłami dążyć do zgodnej akcji państw, a zwłaszcza stałych członków Rady Bezpieczeństwa. Od tego właśnie zależy pomyślna praca ONZ w dziedzinie utrzymania i utrwalenia pokoju. W związku z tym rząd radziecki uważa za konieczne stwierdzić co następuje: trzeba zgodnie z postanowieniami Karty podnieść rolę Rady Bezpieczeństwa ONZ, ponieważ ostatnio Rada ta nie pracuje tak skutecznie jak powinna; nieraz pomijano ją właśnie wówczas, gdy trzeba było, aby zajęła się doniosłymi zagadnieniami związanymi z zadaniem zapewnienia pokoju.

Trzeba, aby Organizacja Narodów Zjednoczonych stała się międzynarodową organizacją, która nie popiera i nie toleruje różnych prób tworzenia przeciwstawnych ugrupowań wojskowych, lecz która przyczynia się aktywnie do rozwoju wszechstronnej współpracy międzynarodowej i do zacieśnienia kontaktów między państwami Zachodu i Wschodu, organizacją, która rzeczywiście przyczynia się do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Źle przedstawia się sprawa przyjmowania nowych członków do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Szereg państw Europy, Azji i Afryki, mimo że pragnie należeć do ONZ i mimo że odpowiada wymogom stawianym przez Kartę — znajduje się wciąż jeszcze poza ramami naszej organizacji i nie bierze udziału w jej pracach. Przyjęcie tych państw do ONZ uniemożliwia polityka dyskryminacji wobec niektórych krajów. Tej niesprawiedliwej polityce trzeba położyć kres.

Związek Radziecki wypowiada się za bezzwłocznym rozwiązaniem sprawy przyjęcia nowych członków do ONZ. W związku z tym delegacja radziecka oświadcza, że jest gotowa poprzeć wniosek w sprawie jednoczesnego przyjęcia do ONZ 16 państw, które się tego domagają.

Jasne jest, że narody całego świata powitały z głębokim zadowoleniem osłabienie napięcia, które zarysowało się w stosunkach międzynarodowych. Ostatnie wydarzenia, a zwłaszcza konferencja szefów rządów w Genewie, jak również pierwsza konferencja krajów Azji i Afryki w Bandungu otwierają wielkie możliwości w tej dziedzinie.

Jednym z naczelnych zadań Organizacji Narodów Zjednoczonych jest wszechstronne popieranie współpracy międzynarodowej we wszystkich dziedzinach: w dziedzinie politycznej, gospodarczej, kulturalnej i naukowej.

Nie trzeba zapominać, że rozlegają się wciąż jeszcze głosy domagające się kontynuowania „zimnej wojny", że pewne koła dążąc do urzeczywistnienia swych egoistycznych, agresywnych celów snują plany tworzenia i rozbudowy ugrupowań wojskowych w różnych częściach świata. Koła te głoszą politykę gróźb i nacisku, sprzeciwiają się wszelkimi sposobami zmniejszaniu budżetów wojskowych i hamowaniu przygotowań wojennych.

Niektórzy usiłują nawet udowodnić, że konferencja genewska była wynikiem takiej właśnie polityki. Ale — jak się mówi — fakty są uparte, a fakty wykazują, że nie pobrzękiwanie szabelką i nie groźby sprawiły, że konferencja genewska dała pozytywne wyniki. Pozytywny wynik konferencji genewskiej był wyrazem ożywiającej narody woli pokoju, był wyrazem dążenia wszystkich uczestników konferencji do znalezienia innego, bardziej uzgodnionego podejścia do rozwiązania nie uregulowanych dotychczas problemów międzynarodowych.

Świadomość konieczności rozwiązania nie cierpiących zwłoki problemów międzynarodowych oraz poszukiwanie takich sposobów ich uregulowania, które nie prowadziłyby do zaostrzania „zimnej wojny", lecz do utrwalenia zaufania między krajami, do utrwalenia zaufania w stosunkach między czołowymi mężami stanu, — oto co cechowało konferencję genewską i co dało pozytywne wyniki.

Tą właśnie drogą trzeba kroczyć naprzód, aby osiągnąć nowe sukcesy zarówno w zbliżających się rokowaniach między państwami w sprawie nie uregulowanych jeszcze problemów, jak i w omawianiu zagadnień dyskutowanych w ONZ, mających doniosłe znaczenie dla sprawy pokoju. Tylko wtedy urzeczywistnione będą dążenia narodów, które pragną pokojowego, spokojnego życia.

* * *

Delegacja radziecka przedstawia Zgromadzeniu Ogólnemu do rozpatrzenia następujący projekt rezolucji:

(Treść projektu rezolucji zamieściliśmy na 1 str.)

W zakończeniu min. Mołotow stwierdził:

Delegacja ZSRR ma nadzieję, że ten projekt rezolucji zostanie poparty przez innych uczestników Zgromadzenia Ogólnego oraz że obrady obecnej sesji będą owocne, że będą się toczyły w duchu zacieśnienia współpracy międzynarodowej, w dążeniu do utrwalenia powszechnego pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Migawki z II Pow. Wystawy Rolniczej w Szczecinku

STAŁO się tradycją, że na Wystawie Rolniczej w Szczecinku rodzą się cielęta. Rok temu w dniu otwarcia pierwszej PWR jedna z krów „powiła" zdrowego, silnego byczka. Właściciel nazwał go „wystawowy". W dniu 20 bm. w oborze wystawowej krowa przodującego w powiecie hodowcy Jana Sadowskiego ze wsi Kazimierz, urodziła piękn ego byczka. Przy ocielenlu asystował dyżurny lekarz wet., ponieważ na cały czas trwania wystawy lecznica weterynaryjna z ambulansem przeniosła się na wystawę i otacza troskliwą opieką kilkadziesiąt

sztuk koni, bydła, trzody chlewnej i owiec znajdujących się na wystawie.

W PAWILONIE PACHNĄCYM MLEKIEM

ZAKŁAD Mleczarski w Szczecinku ma również na wystawie swój pawilon. Wśród licznych eksponatów ogólną uwagę zwracają wyroby z mleka, jak kazeina, kleje, kostki maggi, szale, swetry, klamry, guziki i wiele innych artykułów codziennego użytku. Wielu zwiedzających z niedowierzaniem kręci głową z podziwu. Nauka czyni ciągle postępy. Mleko to nie tylko masło, ser i śmietana — to podstawowy surowiec przy produkcji wielu leków, a między innymi peniclliny.

Znaczenie dostaw mleka dla państwa dobrze docenia ob. K. Raczyński z Uszemina, który w ciągu 8 lat sprzedał państwu 60 tysięcy litrów mleka. Wysoką dojność krów ob. Raczyński zawdzięcza racjonalnemu żywieniu, opartemu na naukowych normach oraz prawidłowemu dojeniu krów, poprzedzonemu masażem wymion. Nic dziwnego, że każda z 3-ch jego krów daje przeciętnie około 3 200 litrów mleka rocznie.

„DZIWNY" ZAKŁAD FRYZJERSKI

POTULNY jak baran" — mówi się o ludziach biernych i łagodnych. Sprawdzamy to naocznie. Przed agregatem mechanicznej strzyży owiec, należącym do zespołu PGR Grzmiąca wyjątkowy tłok. Technik Jan Ziółkowski lewą ręką trzyma dużą merynosową owcę a prawą ręką strzyże ją maszynką. Dużymi, białymi płatami układa się owcze runo na stole. Owca ani beknęła. Cała „operacja" trwała z zegarkiem w ręku 7 minut. Nie można się więc dziwić, że zwiedzający cisną się do stoiska, gdzie tak zgrabnie i bezboleśnie w ciągu paru minut spada na stół 3 kg wełny. Będą z tego ciepłe swetry a może tzw. „setka" na ubranie, dla któregoś ze zwiedzających.

Nieopodal, w osobnej zagrodzie stoi samotny, olbrzymi baran i pobekuje. Widocznie chce zwrócić na siebie uwagę. Na tabliczce wiszącej czytamy: „Merynoprekos" waga 110 kg, wyd. wełny 11 kg, własność ob. Sikorzyńskiego".

Podobne owce i pięknego barana zademonstrowała również spółdzielnia produkcyjna Warniłęg. Oryginalne w języku rosyjskim świadectwo pochodzenia wskazuje, że owce merynosy radzieckie przybyły w 1954 roku wprost z ZSRR i jest ich w spółdzielni już 100 sztuk.

PRZEKRÓJ DĘBU

PRZED pawilonem Rejonu Lasów Państwowych ustawiono pień potężnego dębu liczącego 242 lata. Aby uzmysłowić sobie dziwność tego drzewa organizatorzy tego pawilonu leśnego oznaczyli chorągiewkami słoje drzew z datami: 1772 — I rozbiór Polski, 1848 — Wiosna Ludów, 1917 — Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa, 1939 — II Wojna Światowa, 1944 — Manifest PKWN.

KRÓLOWA ZBÓŻ

JAK siać, uprawiać, pielęgnować kukurydzę, jak kisić osobno kolby, a osobno łodygi i liście kukurydzy na kiszonkę — mówi szczegółowo pawilon kukurydzy.

Wśród dorodnych krzaków i kolb kukurydzianych rekord biją plony **ob. Edwarda Kisiela** z Okonka. Osiąga on od szeregu lat po 600 q zielonej masy kukurydzy z 1 ha. Poszczególne krzaki jego kukurydzy sięgają 265 cm wysokości.

Z jednej z pomysłowych plansz w tym pawilonie dowiadujemy się, że do roku 1960 areał pod uprawę kukurydzy wzrośnie w powiecie z obecnych 410 ha do 3 000 ha.

MASZYNA WYRĘCZA CZŁOWIEKA

JEDNA z 6 plansz w pawilonie POM mówi o tym, jak spółdzielcy w powiecie zaoszczędzili w 1954 r. 21 440 roboczodni dzięki zastosowaniu maszyn z POM Szczecinek i Czaplinek. Park maszynowy na wystawie składa się z 74 różnych maszyn — od kombajnu do kosiarki.

NAGRODY ZA RZETELNĄ PRACĘ

W DNIU 11. IX. br., w dniu powiatowych dożynek i otwarcia II PWR w Szczecinku, na uroczystej sesji Powiatowej Rady Narodowej — wręczono 149 przodującym chłopom, spółdzielcom i pracownikom PGR — dyplomy uznania za wkład pracy w podniesieniu produkcji rolnej. Serdecznymi brawami zebrani chłopi przyjęli wypowiedź starszego wiekiem chłopa ze wsi Jelenino, który w momencie wręczenia mu dyplomu powiedział: „Dokąd mi sił i zdrowia starczy, będę podnosił gospodarkę rolną oraz wywiązywał się ze swych obowiązków wobec państwa". — W dniu tym przewodniczący Prez. Woj. RN tow. Kawiak, udekorował Brązowym Krzyżem Zasługi przodującego rolnika ob. Grabusińskiego z Ostropola oraz odznaczył 15 pracowników Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych medalami dziesięciolecia.

Jotem

KRONIKA PARTYJNA

UWAGA słuchacze WUM-L

W dniu 26 bm. odbędą się następujące zajęcia dla słuchaczy I roku:

Od godz. 15—19 wykład z historii KPZR, „PODSTAWY IDEOLOGICZNE PARTII MARKSISTOWSKIEJ".

Od godz. 19—21 wykład z zagadnień światopoglądowych.

W dniu 27 bm. odbędą się następujące zajęcia dla słuchaczy II roku:

Od godz.. 15—19 wykład z historii polskiego ruchu robotniczego.

Od godz. 19—21 wykład z materializmu dialektycznego „MATERIA I ŚWIADOMOŚĆ".

Przypominamy słuchaczom I roku, że powinni się zgłaszać po indeksy przed rozpoczęciem zajęcia.

Odczyt lektora KC PZPR

Wydział Propagandy i Agitacji KW PZPR zawiadamia, że w dniu 27 bm. o godz. 15 w sali Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej odbędzie się odczyt lektora KC PZPR na temat: „ROLA PROSTYCH FORM KOOPERACJI W WALCE O WZROST PRODUKCJI ROLNEJ I SOCJALISTYCZNĄ PRZEBUDOWĘ WSI".

Wstęp za zaproszeniami, a słuchacze WUM-L za okazaniem indeksu.

Nasi czytelnicy i korespondenci piszą:

OD DŁUŻSZEGO już czasu, wlecze się sprawa założenia telefonu w PGR Bobęcino. Słupy telefoniczne zostały przywiezione jeszcze w lipcu i zrzucone wzdłuż drogi, a zwoje drutu telefonicznego nie zabezpieczone rzucono na podwórze gospodarstwa.

Czyżby Wojewódzki Zarząd Łączności zapomniał o terminie zakończenia prac w tym gospodarstwie?

Józef Milun

* * *

ROKROCZNIE pisze się o oświetleniu w Kępicach i co roku po ukazaniu się notatki, zabłyśnie światło w tej gromadzie na kilka dni. Czas już najwyższy, aby nareszcie drogi w tej gromadzie były oświetlone.

Zbych

* * *

PZGS w Kołobrzegu zaopatruje sklep we wsi Błotnica. Kilka dni temu kierownik tego sklepu Władysław Dyszkiewicz przywiózł płótno na worki, które było przeznaczone dla spółdzielców w tej gromadzie. Płótno to jednak w ilości 50 m zostało zakupione przez kierownika miejscowej szkoły ob. Wiołda Ostrowskiego, a spółdzielcy w dalszym ciągu odczuwają brak worków.

W. Mączyński

* * *

PODOBNIE jak załogi wszystkich zakładów pracy — brała udział w akcji żniwno-omłotowej również załoga browaru w Połczynie-Zdroju pomagając PGR-om na terenie powiatu świdwińskiego w pracach żniwnych. Przepracowała ona ponad 2 200 roboczogodzin, nie zapominając jednocześnie o wykonaniu swoich planów miesięcznych. Np. w sierpniu browar wykonał zadania produkcyjne w 104,8 proc.

Wszyscy robotnicy i pracownicy administracyjni postanowili również pomóc PGR w akcji wykopkowej.

Jan Brandeburo

* * *

MIESZKAŃCY gromady Łubów w powiecie szczecinec kim, osiągnęli 93 proc. realizacji obowiązkowych dostaw zboża dla państwa. Jest to pierwsza gromada w tym powiecie, która przekroczyła 90 proc. realizacji obowiązkowych dostaw.

Wynikł te osiągnięto dzięki przestrzeganiu harmonogramu omłotów, uwzględniając przebieg pracy każdej maszyny.

Przykład z pracy tej gromady winno wziąć Prezydium GRN w Ostrogu, gdzie plan dostaw zboża do 20 bm. wykonano tylko w 67 proc.

Zygmunt Osanowski

100 tysięcy zł dochodu z uprawy lnu

Sto tysięcy złotych dochodu osiągnęli spółdzielcy z Wielbok, pow. Drawsko z uprawy lnu.

Jeszcze wiosną wielu spółdzielców nie wierzyło, że uprawa lnu może przynieść takie korzyści i dlatego, większość z nich nie bardzo była za uprawą tej rośliny. Mimo tego, len zasiano. Zbiór lnu w Wielbokach przysporzył trochę kłopotu, obiecana wyrywaczka „jakoś" nie trafiła do Wielbok, ale przy dobrych chęciach i wydatnej pomocy żon spółdzielców, len został w terminie wyrwany i na konto spółdzielni wpłynęło sto tysięcy złotych.

W przyszłym roku, już nie trzeba będzie wyrywać lnu ręcznie. Do tamt. POM-ów dostarczono dwie wyrywaczki. Wiedzą o tym spółdzielcy z Wielbok i Żabienka i dlatego postanowili w przyszłym roku zasiać więcej lnu.

J. S.

Czy chcesz być w zespole artystycznym WDK?

Liczne zespoły artystyczne prowadzone przez Wojewódzki Dom Kultury w Koszalinie cieszą się zasłużonym uznaniem. Zespoły te występują w wielu miejscowościach naszego województwa zyskując sobie uznanie i sympatię. Warto przypomnieć, że podczas V Festiwalu występował w Warszawie dla zagranicznych gości zespół baletowy WDK.

Ostatnio kierownictwo WDK przystąpiło do organizowania nowego zespołu: satyryczno-estradowego. Przyjmuje się również nowych członków do zespołów muzycznego, dramatycznego, oraz do chóru mieszanego. Wszyscy miłośnicy muzyki, śpiewu i „żywego słowa" mogą zgłaszać się do sekretariatu WDK, który przyjmuje zapisy w godz. 14 — 20, w biurze WDK, ul. Zwycięstwa 103.

(rewa)

Czytajcie prasę partyjną

CO, GDZIE, KIEDY?

KINO

KOSZALIN — „Nowa Huta" — „Na bezludnej wyspie"; godz. 18, 20. „Młoda Gwardia" — nieczynne. WDK — „Cyrk"; g. 17.30 i 19.30. SŁUPSK — „Polonia" — „Dzieci partyzanta". „1 Maj" — „Wycieczka do Suchumi". BIAŁOGARD — „Próba wierności". SZCZECINEK — „Romeo i Julia". WAŁCZ — „Pogromczyni tygrysów". USTKA — „Podstęp swatki". SŁAWNO — „Konik polny". DARŁOWO — „Żurbinowie". BYTÓW, MIASTKO, CZŁUCHÓW, ZŁOTÓW, JASTROWIE, ŚWIDWIN, DRAWSKO, ZŁOCIENIEC, CZAPLINEK, POŁCZYN ZDRÓJ — nieczynne. KOŁOBRZEG — „Tajemnica górskiego jeziora".

RADIO

PROGRAM I
na dzień 27. IX. 1955 r.

Program dnia: 6.55, 13.26. Wiad. 5.05, 6.00, 7.00, 7.40, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

5.10 Poranne rozmaitości rolnicze. 5.30 Muz. baletowa. 5.48 Gimnastyka. 6.15 Piosenki różnych narodów. 6.33 Kalendarz radiowy. 6.45 Gimnastyka. 7.15 Muz. rozrywkowa. 7.45 Biękitna sztafeta. 8.00 Koncert. 8.40 „Robotnicze zespoły świetlicowe przed mikrofonem". 9.00 „Kubuś na targach w Amiens" słuch. dla klas V. 9.40 Aud. dla przedszkoli. 10.00 Koncert solistów. 10.35 „Koniec wieku chłopięcego" odc. opow. Domenico Rea. 10.55 Muzyka rozrywkowa. 11.30 Muzyka i aktualności. 12.10 Przegląd prasy. 12.15 Granados: 3 tańce hiszpańskie. 12.30 Polskie melodie taneczne. 13.00 Aud. dla wsi. 13.10 „Diabli wzięli Furdasówkę" słuch. dla klas VIII 15.30 „Barwy wschodzącego słońca" odc. pow. L. Kassila — dla dzieci. 16.05 „Rewolucyjne tradycje Białorusi" pog. 16.20 Koncert popularny. 17.00 Z życia Związku Radzieckiego. 17.30 Koncert rozrywkowy 18.00. Utwory wiolonczelowe komp. rosyjskich 18.20. „Książki, które na was czekają". 18.50 Odpowiadamy słuchaczom w sprawach międzynarodowych. 19.00 Koncert ork. PR. 19.40 Koncert chóru PR. 20.35 Koncert muzyki operowej. 21.50 Wiersze Michała Issakowskiego. 22.05 Kronika sportowa. 22.15 Muzyka taneczna.

OGŁOSZENIA

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MURARZY, TYNKARZY, CIEŚLI, BETONIARZY, ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych przyjmie od zaraz **Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Odcinek Budowlany Nr 5 w Koszalinie, ul. Szeroka (baraki).**

UCZNI CHĘTNYCH DO ZDOBYCIA ZAWODU murarza, tynkarza, betoniarza, cieśli zatrudni od zaraz **Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Odcinek Budowlany Nr 5 w Koszalinie, ul. Szeroka (baraki).** Po ukończeniu kursu uczeń otrzymuje zaświadczenie uprawniające do wykonywania zawodu. **Płaca w/g układu zbiorowego.**

K—324-0

15-tu MURARZY do pracy na terenie Słupska względnie na wyjazd w teren, zatrudni natychmiast **ZBM Gdynia Odcinek Budowlany Nr 7 w Słupsku ul. Stalina 23.** K-369-0

CENTRALA ZAOPATRZENIA ROLNICTWA w Koszalinie zawiadamia, że od dnia 1 do 10 października 1955 roku PRZEPROWADZA SPIS INWENTARYZACYJNY w magazynach części zamiennych do ciągników i maszyn rolniczych.

Interesanci w tym okresie nie będą załatwiani.

(K-361-0)

ZAWIADOMIENIE

Z dniem 30 października 1955 r. Biura Rejonowej Zbiornicy Złomu w Szczecinie ul. Ludowa 11/12 zostały przeniesione do SZCZECIN — DĄBIE ul. POMORSKA 34/41 telefon 33-137.

Zainteresowanych prosimy o kierowanie korespondencji pod podany adres. K-370-0

Rzemieślnicza Spółdz. Pracy Kominiarzy w Poznaniu

podaje do wiadomości, że Oddział Oczyszczania Kotłów Parowych w Poznaniu, Dolna Wilda nr 12

przyjmuje zlecenia na rok bież. oraz ustala harmonogram prac na r. 1956

z zakresu:

1. oczyszczanie kotłów z kamienia wodn.
2. grafitowanie kotłów

Zlecenia oraz informacje kierować na adres Oddziału telefon 96-97 K2828

MIEJSKI HANDEL DETALICZNY W BIAŁOGARDZIE

przypomina wszystkim klientom, że czas już zaopatrzyć się w

ODZIEŻ JESIENNO-ZIMOWĄ

Duży wybór odzieży znajdziesz w stoiskach **Domu Towarowego na I i II-im piętrze.**

K—363-0

„Głos Koszaliński" Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Wydawca: RSW „Prasa" — Redakcja: Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20. Telefony: centrala 424, 435, Redaktor Naczelny — 714, Sekretarz Redakcji — 511, Dział Ekonomiczno-Partyjny 24-93, Dział Rolny 38-10, Dział Terenowy i Informacji 32-85, Dział Korespondentów, Listów i Interwencji 22-39. Redaktor Naczelny przyjmuje w godz. 11 — 12. Sekretarz Redakcji w godzinach 13 — 14. Oddział w Słupsku — ul. Niedziałkowskiego 1, tel. 2696. — Administracja: Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20 II p. tel. 36-56, 22-91. — Ogłoszenia — Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa" Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20, tel. 22-91. Biuro czynne od 8 do 15, w soboty do 14. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Kolportaż i prenumerata — PUPiK „Ruch" ul. Armii Czerwonej 23, tel. 22-00 Prenumerata zakładowa miesięcznie 3,50 zł. Wpłaty na prenumeratę pocztową w wys. 3 zł przyjmują urzędy pocztowe i listonosze. Prenumeratę zakładową i pocztową można uiszczać kwartalnie, półrocznie, lub rocznie. Tłoczono: Koszalińskie Zakłady Graficzne w Koszalinie — Przedsiębiorstwo Państwowe. Koszalin, ul. Alfreda Lampe 18/20. C-6-381. Nr zam. 226.

SPORT

Węgry—ZSRR 1:1

Rozegrany wczoraj w Budapeszcie międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Węgier i Związku Radzieckiego zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1.

Po pierwszej połowie bezbramkowej, piłkarze radzieccy zdobyli prowadzenie, ale w 35 min. gospodarze wyrównali.

Bliższe szczegóły jutro.

I liga piłkarska

Ruch Chorzów — CWKS Warszawa 4:1 (2:1).

Wisła Kraków — Garbarnia Kraków 0:3 (0:2).

Kolejarz Poznań — Polonia Bytom 2:0 (1:0).

Gwardia Warszawa — Stal Sosnowiec 0:2 (0:0).

Górnik Radlin — Włókniarz Łódź 1:0 (1:0).

Ponad 2 miliony kuponów w konkursie PKOl

W sobotę 24 bm. o godzinie 24.00 dokonano notarialnego zamknięcia VIII konkursu — totalizatora PKOl.

Obecny konkurs pobił pod względem ilości kuponów wszystkie pozostałe. Ogółem zakwalifikowano 2 133 511 kuponów wypełnionych zgodnie z regulaminem.

Lekkoatleci ZS Kolejarz zdobywają puchar ZW TPP-R i WRZZ

W sobotę i niedzielę na stadionie waleckiego ośrodka sportowego ZS Sparta odbywały się ogólnowojewódzkie zawody lekkoatletyczne o puchar Zarządu Wojewódzkiego TPPR i WRZZ w Koszalinie. Impreza ta, zorganizowana z okazji trwającego obecnie Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zgromadziła niemal całą czołówkę.

Pierwsze miejsce i puchar zdobyli bezapelacyjnie reprezentanci ZS Kolejarz. Wyprzedzili oni o ponad 8 tys. pkt. następnych z kolei Budowlanych, a o ponad 12 tysięcy pkt. reprezentantów LZS, którzy uplasowali się na trzecim miejscu.

Zawody stały na przeciętnym raczej poziomie. Z osiągniętych wyników na szczególne wyróżnienie zasługuje czas Kruszyńskiego w biegu na 110 m przez płotki. Kruszyński, demonstrując b. dobrą technikę, przebiegł ten dystans w 15,6 sek., co jest nowym rekordem województwa i czwartym w tym roku wynikiem w Polsce.

Kruszyński startował również w skoku w dal i wzwyż. Obie konkurencje wygrał, osiągając 6,22 i 170.

Ponadto należy wyróżnić wynik Saka w biegu na 800 m — 1.59,9.

Dobrze spisał się dyskobol Firewicz, który wynikiem 42,90 zbliżył się poważnie do własnego rekordu okręgu.

Po raz pierwszy w tym roku i bodaj że w historii lekkoatletyki koszalińskiej do programu włączono bieg na 5 000 m. Zwyciężył Majcher ze złocienieckiego Włókniarza, osiągając stosunkowo dobry wynik — 16,32,1. Majcher zaimponował wszystkim wspaniałą końcówką.

Dużo emocji przyniósł bieg na 1 500 m. O pierwszeństwo walczyli tutaj Sak i Majcher. Na ostatnim wirażu Sak poważnie zagroził prowadzącemu rywalowi, aby na ostatniej prostej wyjść na czoło. Wydawało się, że zwycięstwo Saka jest już przesądzone. Ale włókniarz zdobył się na jeszcze jeden zryw i jako pierwszy minął linię mety.

Majcher wykazał dobre przygotowanie do zawodów. Na marginesie musimy jednak zwrócić mu uwagę, że bieganie 1 500, 5 000 i 3 000(!) w ciągu dwóch dni, to stanowczo za dużo.

III liga

W dniu wczorajszym rozegrano dalszą kolejkę spotkań o mistrzostwo III ligi piłkarskiej.

Dużą niespodziankę sprawili piłkarze LZS Karlino zwyciężając szczecinecką Spartę — Darzbór na jej własnym boisku w stosunku 4:1.

W Chojnicach gwardziści z Koszalina odnieśli jeszcze jedno cenne zwycięstwo. Tym razem pokonali oni Chojniczankę w stosunku 1:0, zdobywając dalsze dwa punkty.

W pozostałych meczach padły następujące wyniki: Kolejarz Gdynia uległ bydgoskiej Brdzie 1:3, Gwardia Gdańsk przegrała w identycznym stosunku z Gedanią, Kolejarz Lębork przegrał ze Spartą Włocławek 2:3, a Pomorzanin pokonał gdyńską Spartę 5:1.

W zaległym spotkaniu Gedania wygrała w ub. tygodniu z Kolejarzem Lębork w stosunku 1:0.

II liga

W II lidze piłkarskiej leader tabeli Budowlani Opole mimo porażki utrzymał się na czele (28:10 pkt.) przed Górnikiem Zabrze (26:8) i CWKS Bydgoszcz (24:14).

Oto wyniki niedzielnych spotkań:

AKS Chorzów — Górnik Zabrze 0:3 (0:1).

Górnik Wałbrzych — CWKS Kraków 1:2 (0:1).

CWKS Bydgoszcz — Polonia Leszno 3:3 (3:1).

Gwardia Kielce — Budowlani Opole 1:0 (1:0).

Cracovia — Górnik Bytom 2:3 (2:1).

Tarnovia — Naprzód Lipiny 1:0 (1:0).

Sparta Warszawa — Stal Gdańsk 1:1.

Ze świata

We wtorek rozegrano dwa dalsze mecze 1/8 finału Pucharu Europy w piłce nożnej. W Wiedniu Rapid zwyciężył holenderski zespół PSV Eindhoven 6:1 (1:1), a w Kopenhadze mistrz Francji Reims pokonał AGF Aarhus 2:0 (1:0).

* * *

Na zawodach w Tata, Rozsavolgyi wyrównał rekord świata Norwega Boysena w biegu na 1 000 m, uzyskując czas 2.19,0.

* * *

Świetna pływaczka holenderska Voorbij pobiła własny rekord świata na 100 m motylkiem uzyskując wynik 1.13,1.

* * *

Mistrz świata zawodowców w wadze ciężkiej Marciano obronił tytuł nokautując w 9 rundzie mistrza świata w wadze półciężkiej Moore.

Adamczyk — 4,43 w skoku o tyczce!

Dwa zwycięstwa Polski w Poznaniu

Po pierwszym dniu meczu lekkoatletycznego mężczyzn Polska prowadzi z Norwegią 72:45 pkt. Już sama różnica punktowania mówi, że w Poznaniu Polacy nie napotkali w Norwegach zbyt silnego przeciwnika. Stąd też wyniki nie były specjalnie rewelacyjne, a jedyna okrasą pierwszego dnia zawodów był nowy rekord Polski Ożoga w biegu na 10 000 m (29.47,8) oraz rekord Polski juniorów Piątkowskiego w dysku — 49.14.

Z zawodników norweskich wyróżnić należy przede wszystkim Thorkildsena, który świetnym wynikiem 2.03 ustanowił rekord swojego kraju w skoku wzwyż. Z biegaczy doskonały styl zademonstrował zwycięzca 3 km z przeszkodami E. Larsen oraz znany narciarz Stokken, który przyczynił się do rekordowego wyniku Ożoga.

Z 11 konkurencji Polacy wygrali 9, w tym w trzech zajęli dwa czołowe miejsca.

W zawodach kobiet Polska prowadzi z Holandią różnicą 19 pkt. (37:18). Holenderki dzięki doskonałej Brouwer wygrały tylko jedną konkurencję (200 m). W pozostałych czterech podwójne i zdecydowane zwycięstwa odniosły nasze zawodniczki. Najciekawsze były biegi 200 i 800 m. W pierwszym Brouwer odniosła zwycięstwo po zaciętej walce z Polkami, w drugiej Pestka i Gabor wygrały łatwo, prowadząc od startu do mety. Pechowo skakała w dal Kusionówna. Miała ona dwa skoki nieznacznie przekroczone, oba w granicach 6 m.

W czasie zawodów rozegrano kilka konkurencji w obsadzie krajowej. Kiszka wygrał 100 m w 10,9 a 400 m — Proske w 48,7. Ponadto w biegu na 1500 m startował Norweg Saksvik wygrywając w 3.54,6, a sztafeta 4×100 m w składzie Żurkowski, Szczepański, Woźniak, Bożek pobiła rekord Polski juniorów — 41,2.

WYNIKI:

mężczyźni: kula — Prywer — 15,67. **400 m** —Makomaski — 48.0. **3 000 m z przeszkodami** — E. Larsen (N) 8.56,6, **1 500 m** — Lewandowski — 3.49.8, **10 000 m** — Ożóg — 29,47,8 (rek. Polski). **dysk** — Piątkowski — 49 14, **110 m ppł.** — Bugała — 14,9.

kobiety: dysk — Dmowska — 44.08, **200 m** — Brouwer (H) — 24.6, **skok w dal** — Kusion — 5,86.

* * *

W drugim dniu zawodów dokonałą formę zademonstrował nasz najlepszy tyczkarz — Adamczyk, który wynikiem 4.43 ustanowił nowy rekord Polski. Z lepszych wyników drugiego dnia na uwagę zasługują: 7,49 Grabowskiego w skoku w dal, 14.11.8 Chromika w biegu na 5 000 m, 47.0 sek. sztafety kobiet oraz Sidły — 76.73 w rzucie oszczepem.

Ostatecznie międzypaństwowe spotkanie Polska — Norwegia w konkurencji mężczyzn zakończyło się wysokim zwycięstwem Polaków w stosunku 134:78.

Mecz kobiet Polska — Holandia wygrały nasze zawodniczki również w wysokim stosunku 68:38.

Na mecie IV etapu Wyścigu Dookoła Polski

Czwarty etap Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski prowadził z Zielonej Góry do Jeleniej Góry. Na dystansie 152 km najszybszy był Czarnecki (CRZZ), który przejechał trasę w 3.59,58 wyprzedzając o 2 sek. Wilczewskiego i dużą grupę kolarzy z Podobasem (CWKS III) na czele.

Drużynowo etap wygrał zespół CRZZ, ale w klasyfikacji po 4 etapach prowadzi nadal CWKS I.

Przodownikiem wyścigu został Więckowski, który na mecie w Jeleniej Górze wyrobił sobie sekundy przewagi nad Królakiem.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO IV ETAPACH

1. Więckowski (CWKS I) — 15.26,33.
2. Jarząbek (Gwardia I) — 15.26,42.
3. Królak (CWKS I) — 15.26,50.
4. Głowaty (Włókniarz) — 15.28,09.
5. Podobas (CWKS III) — 15.30,05.
6. Wójcik (CWKS I) — 15.30,17.
7. Hadasik (CRZZ) — 15.31,18.
8. Kozdęba (Włókniarz) — 15.31,44.
9. Bugalski (CWKS) — 15.31,49.
10. Grabowski (Gwardia I) — 15.32,24.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO IV ETAPACH

1. CWKS I — 46.2256.
2. Gwardia I — 46.25,26.
3. CWKS III — 46.34,16.
4. CRZZ — 46.40,24.
5. Włókniarz — 46.40,38.
6. CWKS II — 46.41,09.
7. Sparta — 46.56,25.
8. Start — 46.59,46.
9. Górnik — 47.05,45.
10. Kolejarz — 47.25,57.

Widzieliśmy wreszcie zawody hippiczne

Wśród licznych imprez zorganizowanych w ramach II Powiatowej Wystawy Rolniczej w Szczecinku, ogromnym powodzeniem cieszyły się zawody hippiczne, gromadząc na widowni około 4 tys. osób. Sekcja jeździecka LZS przy Państwowej Stadninie Koni w Trzebiechowie zademonstrowała efektowne skoki przez przeszkody, woltyżerkę itp.

Pierwsze miejsce w konkursie zajął M. Kuźniak na „Chanie", wyprzedzając J. Bogdańskiego („Bak") oraz L. Warzyńskiego („Stepun").

Jeźdźcy LZS zgotowali ponadto widzom miłą niespodziankę, organizując gry na koniach.

Członkom i kierownictwu LZS w Trzebiechowie należy się pełne uznanie za ładny pokaz. Mimo krótkiego czasu, jaki pozostawiono jeźdźcom na przygotowanie się do zawodów, wszyscy trenowali z zapałem. Wobec odmowy ZS Sparty na zorganizowanie zawodów na stadionie, przeprowadzono je na małym placyku i... udały się naprawdę doskonale. LZS-owcy nie zrażali się trudnościami, a jeden pokaz wystarczył, aby zdobyć serca publiczności. Niewątpliwie przyszłe zawody w wykonaniu jeźdźców z Trzebiechowa spotkają się z jeszcze większym zainteresowaniem.

J. M.

W piłkarskiej klasie A

Rozegrane w dniu wczorajszym spotkania o mistrzostwo koszalińskiej klasy A w piłce nożnej nie przyniosły rewelacyjnych wyników. Jedynie porażkę Bałtyku Koszalin z LZS Słupsk należy uważać za pewnego rodzaju niespodziankę. Grający coraz lepiej piłkarze LZS Traktor i tym razem pokazali, że stać ich na równorzędną walkę z najlepszymi. Wygrali też zasłużenie w stosunku 1:0.

W Białogardzie przodownik tabeli — grapicki LZS — zwyciężył miejscowego Kolejarza również w stosunku 1:0, umacniając jeszcze bardziej swoją pozycję na czele klasy A.

W Koszalinie miejscowa Sparta wygrała gładko ze swoją imienniczką z Wałcza. Wynik 5:2 dla gospodarzy pozwolił im opuścić ostatnie miejsce w tabeli.

Otkalenko bije rekord świata

Na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Zagrzebiu Nina Otkalenko (ZSRR) pobiła w sobotę własny rekord świata w biegu na 800 m, uzyskując wynik 2.05,0. Tydzień temu Otkalenko poprawiła w Belgradzie swój oficjalny rekord (2.06,6), uzyskując 2.06,4.

Z Sześciodniówki w CSR

Na zdjęciu: Markowski (Polska) nr 112 i O. Haas (NRF) nr 114 na trasie. (Fot. CAF)

Za »lekką rękę« przyjdzie ciężko płacić

Już od roku piłkarze tęsknym okiem patrzą na główne boisko stadionu koszalińskiej Sparty, lekkoatleci pozbawieni możności startu na własnym terenie muszą organizować zawody w odległym Wałczu lub w innych miastach. Długi czas czekali tenisiści na zakończenie remontu kortów i... wreszcie startowcy zdecydowali się własnymi siłami stworzyć sobie warunki do gry.

Miłośnicy sportu w Koszalinie klną, na czym świat stoi, żądając przyspieszenia robót remontowych.

O stadionie pisaliśmy już nieraz. Wskazywaliśmy na niedbalstwo Budowlanego Przedsiębiorstwa Powiatowego i brygady rozbiórkowej Prez. MRN w Koszalinie, na słabe, daleko niedostateczne zainteresowanie sprawą odbudowy stadionu ze strony Prezydium MRN i koszalińskich władz sportowych. Długi czas nasze interwencje nie odnosiły skutku.

A tymczasem wzrosły niewspółmiernie koszty organizacji imprez lekkoatletycznych, które trzeba organizować w różnych miejscowościach, zmniejszyło się wyraźnie zainteresowanie piłkarstwem ze strony koszalinian, tylko kilka spotkań na świeżym powietrzu rozegrali koszalińscy siatkarze i koszykarze.

Zahamowanie ruchu sportowego w Koszalinie odbiło się ujemnie na finansach kół koszalińskich, a jeśli chodzi o lekkoatletykę — na kieszeni całego ruchu sportowego w naszym województwie.

Kto jednak miał martwić się stratami finansowymi kół sportowych, jeśli WKKF do niedawna nie potrafił zająć bezkompromisowego stanowiska i razem z gospodarzem stadionu — Spartą, na podstawie zawartej umowy, zmusić BPP do terminowego i należytego wykonania podjętej pracy? Wykonawca remontu — BPP w Koszalinie? Z pewnością nie. Przecież to przedsiębiorstwo nie potrafiło gospodarować własnymi funduszami.

Dowodów na to jest wiele. Po pierwsze — w 1953 roku BPP zużyło około 160 tys. zł na remont szatni pod trybuną. Ponieważ nie wyremontowano jednocześnie dachu trybuny — w następnym roku cała robota okazała się psu na buty i... trzeba ją było zaczynać od nowa. W tym roku zużyto już kilkaset tysięcy zł, a mimo to nie widać jeszcze końca robót — stadion w dalszym ciągu nie nadaje się do użytku.

I dalej: przez kilkanaście miesięcy BPP opłacało dozorcę, który miał pilnować urządzeń i narzędzi robotników. Mimo to jednak rozkradziono wyposażenie szatni, bo... dozorca nie wiedząc, czego ma pilnować — całą uwagę skupiał na... biurze Rady Okręgowej ZS Sparta.

Nie dość na tym. Roboty ziemne, celem przyspieszenia remontu BPP powierzyło brygadzie rozbiórkowej Prezydium MRN. Sygnalizowała gazeta, monitowała Sparta, wiele mówiło się o tym w WKKF: „Robotnicy brygady nie robią prawie nic — bumelują całymi dniami".

Mimo wszystko BPP płaciło „lekką ręką" i oczywiście w końcu zabrakło pieniędzy.

Po wielu zmianach i poprawkach wyznaczano terminy ostatecznego zakończenia robót. Jak dotąd bez skutku. Stadion czeka na zakończenie prac i oddanie do użytku sportowcom.

W tym miesiącu na interwencję WKKF sprawą stadionu zajęło się wreszcie Prezydium MRN w Koszalinie, wydając uchwałę zobowiązującą BPP do szybkiego zakończenia remontu. Zwołano posiedzenie komisji społecznej, na którym dyrektor BPP tow. Samitowski zobowiązał się ukończyć roboty do końca września.

Jak dotąd jednak nic nie wskazuje na to, aby i ten termin został dotrzymany.

Zresztą, tym razem wyjątkowo, nie chodzi o sam termin. Wiadomo, że już w tym roku sportowcy nie będą korzystali ze stadionu, bo przecież zima za pasem. A z drugiej strony niemal pewne jest, że do końca roku BPP zakończy roboty. Sprawą stadionu zajął się osobiście wiceprzewodniczący Prezydium WKKF tow. Treśniowski i wykazał już tyle inicjatywy, że nie wątpimy, iż potrafi zmusić BPP do wywiązania się z obowiązku.

Obecnie chodzi przede wszystkim o to, aby BPP zdało rachunek z dotychczasowych robót. Dotyczy to szczególnie pieniędzy straconych na nie udany remont trybuny, sum nadpłaconych brygadzie rozbiórkowej i dozorcy.

Dlatego też dobrze się stało, że sprawę skierowano na drogę sądową. Niewątpliwie proces wykaże winnych, a wyrok, jaki zapadnie, będzie ostrzeżeniem dla tych wszystkich, którzy trwonią mienie państwowe i społeczne.

Na marginesie warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną sprawę, a mianowicie na postępowanie ob. Białasa, który z ramienia Sparty pełnił nadzór techniczny. Ob. Białas, mimo że za swoją pracę otrzymał od Sparty 6 tys. zł, dość lekko traktował sprawę stadionu. Jego winą jest przepłacanie robót wykonywanych przez brygadę rozbiórkową. Nie kto inny, jak właśnie ob. Białas podpisywał rachunki za prace remontowe. Nie kto inny powinien pilnować dobra zrzeszenia.

Koszalinianie, a zwłaszcza sportowcy, żądają surowego ukarania winnych. Przez niedbalstwo i opieszałość sport koszaliński stracił cały sezon letni, stracił wiele na popularności, został zahamowany w swym rozwoju. Nad tym nie można przejść do porządku dziennego.

(d-a)